Rok 1871. Kraków, niedziela 10 września. Nr. 206.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
W Austrji i Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.	—	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju“, ulica Mikołajska. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

W pierwszym umieszczeniu wiérsz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego i biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70.— **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Przemyślu:** Księgarnia braci Jeleniów.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, biuro komisowe Jakóba Goldwassera ul. Grodzka Nr. 70. — **we Lwowie:** księg. Gubrynowicza i Szmidta ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy.—**w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego.— **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Bióro komisowei wywiadowcze dla Galicji i Bukowiny Zygmunta Kotkowskiego, I. Auwinkel N. 3. —**w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** u Haasensteina & Voglora. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mićkiewicza „Librairic de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na KRAJ.

w Krakowie:
od 1 września do 30 września **2** złr.
od 1 września do 31 grudnia **7** „

w Austrji z przesyłką pocztową:
od 1 wrześ. do 30 wrześ. **2złr. 25** c.
od 1 września do 31 grudnia **8** złr.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów naszych, którzy od 1go września b. . prenumeratę swą odnowić mają, iżby raczyli oszczędzić nam nawału pracy i nadsyłali **wcześnie** prenumeratę, by nie doznali przerwy w otrzymywaniu dziennika.

Najtańszym sposobem przesyłania pieniędzy, są **przekazy pocztowe**, gdyż opłata do 10ciu złr. wynosi tylko 5 centów, a do 50 złr. tylko 10 cnt.

☞ Razem z prenumeratą nadsyłać można pieniądze na dzieła wydane nakładem wydawnictwa „Kraju“, których spis znajduje się między inseratami.

ZARYS organizacji władz administracyjnych dla Galicji.

(PROJEKT.)

II.

Chcąc leczyć jakąś chorobę, trzeba ją przedewszystkiem wszechstronnie zbadać i poznać, a następnie zastosować rodzaj leczenia do istoty organizmu, jaki leczyć zamierzamy. Tém ostrożniéj brać się trzeba do dzieła gdzie mamy do czynienia z organizmem słabym i znarowionym. A słabym i znarowionym rozmaitymi niefortunnymi często experymentami jest nasz organizm społeczny, tak słabym co do spoistości wewnętrznéj, jako też pozbawionym wszelkich pojęć o legalności, że samo przez się narzuca się nam pytanie: czy nawet najlepsza reforma jest na czasie, czy zmiana, mianowicie w stosunkach gminy, czy radykalna przemiana władz wyższych, nie sprowadzi jeszcze większego zamętu wyobrażeń i nie osłabi do reszty w masach ludności pojęcia o sile i mądrości rządu.

Jest to pytanie, nad którém warto się zastanowić, znając stosunki galicyjskie, pytanie, z którego rodzi się inne, czy to, co miało być lekarstwem i coby w danych warunkach rzeczywiście lekarstwem być mogło, nie stanie się dla nas trucizną.

Niema wątpliwości, że włościanin nasz każdą reformę przyjmuje z niechęcią i niedowierzaniem, że wszelka nowość budzi w nim obawę tak zwanéj „podrywki,“ czyli podstępu na jego szkodę obrachowanego. Usposobienie to wzrastać musi w miarę szybko po sobie następujących zmian, których zrozumieć nie może, a które samą krótkotrwałością swoją rozwijają w nim niebezpieczny popęd nieszanowania prawa, które i tak lada chwila się zmieni.

Gdyby lud u nas był oświecony, dałoby mu się to i owo wytłómaczyć, ale tak jak rzeczy dziś stoją, wszelkie tłómaczenie na nicby się nie zdało. Przytaczamy to nie dlatego, abyśmy chcieli dowieść, że wszelka reforma u nas jest niemożliwą lub niepraktyczną, powiedzieliśmy bowiem na wstępie, że reformę uważamy za rzecz zbawienną, ale ta reforma powinna być tego rodzaju, żeby na dzisiejszych danych bez gwałtownych zmian u dołu dojść do ulepszenia naszych instytucji.

I oto pierwszy zarzut, który zrobilibyśmy autorom broszury, że przystąpili, zdaje się, do pracy z przekonaniem, jakoby dzisiejsze instytucje były zupełnie złe i że nawet nasienie po nich zostać nie powinno.

Nie przeczymy, że praktyka życia mówi za nimi, że jest źle, ale to złe wynika li tylko z dualizmu władz i ze skomplikowanéj ich maszynerji, a usunąć to złe można tylko zapomocą szczerego przeprowadzenia samorządu od dołu do góry, lub też oddania napowrót wszystkich spraw w ręce administracji rządowéj. Droga pośrednia, jaką obrali autorowie, nie leży wcale w naturze rzeczy, jest to znowu dualizm w innéj formie, a wszelkiego rodzaju dualizm musi wyradzać walkę, która w urzędach administracyjnych niechybnie prowadzi do chaosu, lub przynajmniéj do powolnego bardzo traktowania spraw.

Postawienie obok siebie takiego starosty obwodowego, mianowanego przez monarchę, który jest prezydującym i wydziału obwodowego, złożonego z wybranych obywateli, który jest **zarządzającym i wykonawczym urzędem**, musiałoby w praktyce doprowadzić do ciągłych niesnasek. Ale o tém pomówimy obszerniéj w właściwém miejscu.

Autorowie projektu albo nie dość jasno przedstawili sobie istotę samorządu, albo też, co jest prawdopodobniejsze, bo do tego sami na wstępie dzieła się przyznają, chcieli wytworzyć nowy zupełnie rodzaj administracji z połączenia dwóch przeciwnych sobie pierwiastków złożony.

W ten sposób nie dogodzi się ani samorządowi, ani administracji.

Kombinacja ta ma być niby zawarowaniem interesów kraju i rządu. Ale w dobrze urządzoném państwie nie ma tych dwóch interesów, jest tylko interes kraju, który musi być zarazem interesem rządu. W takiém dobrze urządzoném państwie główną gwarancją wolności, jest odpowiedzialność rządu, a obojętną jest rzeczą, czy całą administrację prowadzi sam rząd, który będąc odpowiedzialny przed narodem, musi się zastosować do jego woli, czy też oddaje ją zupełnie w ręce obywateli bez żadnych ograniczeń.

Pojęcie samorządu w najobszerniejszém znaczeniu wyrobiło się głównie w Szwajcarji i w Stanach Zjednoczonych. Niema tam mowy o rządowéj i autonomicznéj administracji, lub o zjednoczeniu tych dwóch żywiołów, administracja ta jest poprostu wyrazem i organem kraju, który nie zna różnicy pomiędzy rządem a wolą narodu, reprezentowaną przez legalne organa, a przy téj administracji porządek i bezpieczeństwo nigdzie lepiéj nie są strzeżone, jak w Szwajcarji. Urzędnik tam wie, że jest sługą kraju, że tylko interes kraju powinien mieć na względzie, że wszelkie zboczenie pociągnie za sobą usunięcie z urzędu. Powiedzą nam, że u nas nie Szwajcarja, wiemy o tém doskonale, ależ nie idzie zatém abyśmy nie starali się przynajmniéj dążyć do tego ideału, a dążyć drogą naturalną nie niszcząc, ale raczéj rozszerzając ten samorząd, który już mamy, nie stawiając instytucji autonomicznych pod egidą administracji rządowéj, ale stawiając raczéj administrację rządową na stanowisku władzy samorządnéj nie przez połączenie dwóch tych instytucji, ale przez postawienie władzy administracyjnéj pod kontrolą i odpowiedzialnością reprezentacji kraju.

Subsidja udzielane przez rząd francuski szkole polskiéj batignolskiéj do połowy zmniejszone zostały. Postanowienie to rządu francuskiego uderza prawie w byt rzeczonéj szkoły, która i przy całkowitych subsidjach, dzięki tylko ofiarom i staraniom tych, którzy na czele jéj stoją, ciężki żywot prowadziła. Niepodobna dopuścić, aby szkoła ta, która tyle lat istniała, która parę pokoleń wychowała, która na obczyźnie dziecko polskie słowem polskiém karmiła, byt swój z braku odpowiednich funduszów zakończyć miała. Utrzymanie téj szkoły jest koniecznem, bo w niéj tylko dziecko polskie znajdowało pokarm swojski, wychowywało się w obyczaju naszym i w świadomości o swych narodowych obowiązkach. To też pomne na to społeczeństwo nasze, przed dwoma laty, kiedy szkoła batignolska w podobnie ciężkiém położeniu się znajdowała, losem jéj gorąco się zainteresowało. Przekonani jesteśmy, że i dziś podobną troskliwość o los i byt téj szkoły okaże. I istotnie dochodzą nas wiadomości, iż ci, którym bliżéj los téj szkoły poleconym został, starają się zaradzić jéj obecnemu ciężkiemu położeniu i w tym też celu odpowiednich chwycili się środków. Ale potrzeba, żeby całe nasze społeczeństwo przyszło im w pomoc. Mamy nadzieję, że społeczeństwo nasze, zawsze skore do spełnienia dobrego uczynku i tym razem czynnie poprze usiłowania mężów, którzy starają się o dalsze zabezpieczenie istnienia szkole batignolskiéj, a tym sposobem dopomogą im, by zabiegi ich pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 7 września.

(Między projektami przez wydział krajowy dla sejmu przygotowanymi), zajmuje ważne miejsce ustawa o nadzorach szkolnych.— Wiadomo, że ustawę podobną uchwalił już był sejm w roku 1868 — ale rząd wówczas odmówił swojéj sankcji, twierdząc, — że ustawa ta ogranicza wpływ władz państwowych na sprawy szkolne. W roku 1869 uchwalił sejm inną ustawę, w któréj zapełnił już w radzie szkolnéj okręgowéj głos delegatowi władzy politycznéj. Rząd wiedeński nie kontentował się jednak tą koncesją ze strony sejmu, i obstawał przy tem, aby rady szkolne okręgowe zostawały pod przewodnictwem starostów, nie zaś prezesów przez radę szkolną krajową mianowanych, jak tego sejm pragnął. Odmówiono tedy sankcji i téj drugiéj ustawie.

A pomijając sejm rząd rozporządzeniem z dnia 1 grudnia 1870 roku zaprowadził prowizoryczne nadzory szkolne, których w istocie potrzeba stawała się coraz naglejszą.

Wydział krajowy przyznaje w swojém sprawozdaniu, iż projekt jego jest zastosowany do prowizorycznego rozporządzenia rządowego, a mianowicie obejmuje on postanowienie, że w każdéj z 20 rad okręgowych na prowincji przewodniczyć będzie starosta, a tylko w radzie lwowskiéj i krakowskiéj prezydent miasta. — Inspektorów okręgowych mianować ma austrjacki minister wyznań oświecenia, na podstawie terna, przez radę szkolną krajową mu przedłożonego. Tylko zastępca prezesa będzie tedy niezawiśle wybierany przez radę okręgową, i on też wraz z prezesem i inspektorem — przez rząd mianowanym, stanowić ma wydział **wykonawczy**. Inspektorowie okręgowi mają zresztą według projektu, o którym mowa, pobierać 1,000 złr. pensji i 400 dyet ze skarbu państwa, wraz z dodatkiem 100 złr. za każde pięciolecie. — Postanowienie to da może znowu powód do sporów kompetencyjnych między sejmem a władzami centralnemi, które mają w ręku klucze od kas publicznych.

Ponieważ nowa ustawa w niczem zresztą nie będzie się różnić od obowiązującego obecnie rozporządzenia ministerjalnego, więc projekt postanawia w § 41, że istniejące na mocy tego rozporządzenia rady okręgowe mają funkcjonować i nadal, z wyjątkiem rad w Czortkowie i Kołomyji, gdzie z powodu zmian terytorjalnych mają być przedsięwzięte nowe wybory delegatów rad powiatowych.

Co do rad szkolnych **miejscowych** ważném jest postanowienie, że istniejące w moc ustawy z dnia 12 sierpnia 1866, t. z. **komitety konkurencyjne** — mają być **rozwiązane**, a czynności ich przechodzą na rady szkolne miejscowe.

Lwów. [**Projekt**] do ustawy o księgach gruntowych, o tabulach miejskich i tabuli krajowéj przygotowany dla sejmu przez wydział krajowy. *(Dalszy ciąg.)*

ROZDZIAŁ III.

Organa do zaprowadzenia ksiąg.

§ 21. Do przeprowadzenia założenia nowych ksiąg gruntowych i uzupełnienia dotychczasowych ustanowione będą komisje centralne, urzędujące w siedzibie wyższego sądu krajowego, i komisje lokalne.

§ 22. Komisje centralne składają się z naczelnika i z potrzebnéj liczby referentów, tudzież innych urzędników pomocniczych. Naczelników mianuje cesarz, referentów zaś w ilości potrzebnéj wyższy sąd krajowy w porozumieniu z wydziałem krajowym, z przedstawionych przez naczelnika komisji centralnéj kandydatów, a to przynajmniéj w jednéj połowie z grona sędziów egzaminowanych. Resztę urzędników pomocniczych mianuje wedle potrzeby komisja centralna w porozumieniu z wydziałem krajowym.

§ 23. Komisje lokalne, których liczbę w miarę potrzeby i postępu prac oznaczy komisja centralna w porozumieniu z wydziałem krajowym, będą złożone z egzaminowanego sędziego, jeometry i urzędnika tabularnego. Komisja centralna w porozumieniu z wydziałem krajowym mianuje członków komisji lokalnych i dodaje tymże potrzebne siły manipulacyjne.

§ 24. Komisje lokalne i pojedyńczy ich członkowie podlegają komisji centralnéj, która kontroluje ich czynności i kieruje ich pracami.

Nadzór nad komisją centralną wykonuje wyższy sąd krajowy wspólnie z wydziałem krajowym. Sprawozdania komisji centralnéj i wykazy uskutecznionych i projektowanych dalszych prac, równie jak i preliminarze wydatków udzielać będzie wyższy sąd krajowy z uwagami i wnioskami swemi wydziałowi krajowemu, który zasięgnąwszy w razie potrzeby dalszych szczegółowych wyjaśnień, wypracowany na téj podstawie budżet przedłoży sejmowi krajowemu.

§ 25. Wyższe sądy krajowe, tudzież komisje centralne we Lwowie i w Krakowie mogą bezpośrednio się porozumieć celem zachowania jednolitości w postępowaniu.

ROZDZIAŁ IV.

Postępowaie przy zakładaniu ksiąg.

§ 26. Komisja lokalna rozpoczyna urzędowanie tém, iż dla każdéj gminy katastralnéj wyznaczy i edyktalnie ogłosi osobny dzień rozpoczęcia swych czynności, nadto oznajmi go dotyczącemu urzędowi gminnemu, celem zawiadomienia wszystkich posiadaczów gruntowych téjże gminy, a właścicielom większych posiadłości do rąk zastępcy obszaru dworskiego.

Z tém zawiadomieniem połączone być ma zawezwanie, aby na dzień oznaczony jawili się w lokalu komisji osobiście lub przez pełnomocnika specjalnego i przedstawili wszystkie dowody, odnoszące się do nabycia nieruchomości przez nich posiadanych i w księgach gruntowych niewpisanych, i zarazem przedłożyli inne akta, inwentarze, oszacowania tych nieruchomości dotyczące; w przeciwnym razie postępowanie dalsze z przełożonym gminy lub mianowanymi do téj czynności przez radę gminną pełnomocnikami przeprowadzoném zostanie.

Komisja lokalna, rozpatrzywszy stan i rozmiary zadania swego, podzieli prace swe na pewne części, wyznaczy porządek tychże i objawi go interesantom zaraz przy pierwszym terminie lub w ciągu rozprawy w krótkiéj drodze, z wezwaniem do jawienia się przed komisją w czasie oznaczonym, pod surowością w powyższym edykcie zagrożoną.

§ 27. Kopje map pomiaru katastralnego, protokuły parcelowe, wykazy opłacających w gminie podatek gruntowy i domowy, akta indemnizacyjne i serwitutowe, a wedle możności także akta prowizorycznego pomiaru z r. 1820 mają być dostarczone z urzędu komisjom lokalnym i posłużą wraz z księgami publicznemi, jakie może co do przedmiotów tych dotąd istniały, przedewszystkiém ku temu, aby żadna parcela nie została opuszczoną lub dwa razy wpisaną i ażeby każda w księgach zapisana lub zapisać się mająca parcela co do położenia i objętości ile możności była oznaczoną.

§ 28. Na dniu oznaczonym komisja lokalna na podstawie dokumentów z urzędu zebranych i od stron przedłożonych wniosków stron, oświadczeń zastępcy gminnego i dochodzeń faktycznego stanu posiadania na miejscu:

I) wypisze wszystkie pojedyńcze realności, utworzy dla tychże ciała tabularne według postanowień niniejszéj ustawy i oznaczy je liczbą porządkową;

II) dla każdego ciała tabularnego sporządzi projekt działu I księgi głównéj;

III) wyśledzi ostatniego posiadacza każdego ciała tabularnego, zapisze go w projekcie działu II (własności) téj księgi głównéj z uwidocznieniem tytułu posiadania, jeżeli takowy okaże się niewątpliwym;

IV) wyśledzi i zapisze w projekcie działu własności (II) w rubryce 2 ograniczenia właściciela co do jego osobistości uprawnienia w swobodnym zarządzie majątku lub jego pożytków;

V) zapisze w projekcie działu III nabyte prawa rzeczowe dotyczące ciało obciążające, o ile przy dochodzeniu stosunków własności dojdzie do wiadomości o istnieniu tych praw, lub o ile dotychczas prowadzone księgi gruntowe i akta sądowe takowe wykażą, a to w porządku im przynależnym.

§ 29. Względem nieruchomości już zapisanych w księgach publicznych, komisja lokalna zaprojektuje także dział I (opisania) podług przepisów niniejszéj ustawy, i zapisze je w osobny wykaz dla działu I każdego ciała tabularnego. Gdy komisja sprawdzi, że zapisana w księgach tabuli krajowéj lub miasta Lwowa, lub hipotecznych miasta Krakowa, jako ciało tabularne nieruchomość w rzeczywistości nie istnieje, wówczas zarządzi przez właściwy sąd zapisanie téj okoliczności przy dotyczącém ciele tabularném i zawiadomi o tém interesowanych. Wszelkie dalsze wpisy, odnoszące się do takiego ciała tabularnego, ustają; nabyte zaś przez wpis prawa zostają nietknięte, a pokrzywdzeni mogą je poszukiwać na drodze prawa.

Gdyby zaś komisja znalazła posiadłość, należącą do wyżwspomnianych ksiąg tabularnych tamże jeszcze niewpisaną, wówczas zarządzi z urzędu zapisanie takowéj podług zasad niniejszéj ustawy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiedeń 7 września.

ρ. Większe i mniejsze dzienniki tutejsze zajmują się zjazdem salcburskim w sposób tak pretensjonalny, jakby dyplomatyczne konferencje między monarchami i ich ministrami prowadzone nie miały innego celu, jak tylko zabezpieczenie hegemonji austr. Niemcom.

Wysyłają do Salcburga t. z. specjalnych korespondentów, którzy naturalnie nie mając stosunków żadnych, zapełniają kolumny dzienników albo swemi kombinacjami, albo, co zwykłe, szczegółami nic nieznaczącemi. Jeden niemiecko-czeski dziennik przynosi wiadomość, jakoby Rossja poinformowana przez p. Bismarka o dążnościach pokojowych monarchów Prus i Austrji, miała wyrazić swoje zadowolenie z powodu zjazdu salzburskiego i oświadczyć gotowość przystąpienia do tego „klubu“ pokojowego.

Kolońska gazeta jak inne pruskie otrzymała widać wskazówkę, żeby zaprzeczać wieściom poprzednio rozsiewanym, że się zanosi na **formalny traktat** między temi państwami. Powiada, „że zbliżenie się do siebie pomienionych mocarzów jest rękojmją pokoju i dlatego przez ludność obu państw radośnie przyjęte. W tym duchu uważamy krok cesarza Austrji za stanowczy i podnoszący znaczenie zjazdu, który zawezwał prócz p. Beusta

---

PORTRET.

Szkic z Petersburga

Gogola.

(Ciąg dalszy.)

Dlategom ich tu wyliczył, by pokazać, jak często ci ludzie zmuszeni są ratować się jakiemiś doraźnemi środkami, zaciągać długi. Wtedy to osiadają wśród nich lichwiarze wypożyczający małe sumy na zastaw z warunkiem ogromnych procentów. Ci drobni lichwiarze są bardziéj nieludzkiemi istotami, niż inni bogatsi, bo oni rosną wśród nędzy i nago świecących łachmanów, których bogaty lichwiarz nie widzi, bo do niego przyjeżdżają tylko w karetach. To też za bardzo wcześnie umiera w duszy tych lichwiarzy uczucie człowieczeństwa.

Jednym z takich lichwiarzy był...... Lecz nie będzie od rzeczy powiedzieć, że zdarzenie, o którém chcę mówić, stało się w przeszłym wieku a mianowicie podczas panowania carowéj Katarzyny IIéj. Przyznacie sami, że nawet widok Kołomny i jéj życia musiał się znacznie zmienić. I tak z pomiędzy lichwiarzy jeden, istota pod każdym względem niezwykła, zamieszkał oddawna w téj części miasta. Chodził on w szerokim azjatyckim stroju, twarz smagła świadczyła o południowéj ojczyznie, lecz jakiéj mianowicie on był narodowości: Indjanin, Grek, Pers? — o tém nikt nic pewnego powiedzieć nie mógł. Wysoki, niezwykły prawie wzrost, smagłe, chude, opalone lice i jakaś dziwna nie do opisania barwa jego, wielkie, niezwykłego ognia oczy i gęste zwieszone brwi odróżniały go wyraziście od reszty mieszkańców stolicy.

Mieszkanie jego nie było podobne do reszty małych drewnianych domków. Był to kamienny budynek w rodzaju tych, jakich niegdyś dosyć nabudowali kupcy z Genui z nieregularnemi, nierównéj wielkości oknami, z żelaznemi okiennicami i ryglami.

Lichwiarz ten różnił się od drugich lichwiarzy tém, że mógł dostarczyć jakiejkolwiek sumy ktoby tylko sobie tego życzył, począwszy od żebraczki aż do utracjusza arystokraty, figuranta na dworze. Przed domem jego pokazywały się często przepyszne pojazdy, a z okien karety świeciła często głowa rozkosznéj światowéj damy.

Wieść, jak zwykle, rozniosła, że jego żelazne kufry pełne są nieliczonych nawet pieniędzy, drogich rzeczy, brylantów i różnych zastawów, jednakże z tym dodatkiem, że on wcale tak nie korzystał z ludzi jak drudzy lichwiarze. Dawał pieniądze dość chętnie i zdaje się bardzo wygodnie oznaczał termina wypłaty, lecz za pośrednictwem jakichś rachunków procenta jego rosły nie do uwierzenia. Taka była przynajmniéj wieść. Lecz co było najbardziéj dziwnego i co niczyjéj uwagi ujść nie mogło, był to dziwny los tych wszystkich, którzy od niego brali pieniądze — wszyscy oni kończyli nieszczęśliwie. Czy to było tylko wprost podanie zabobonne, brednie, czy może umyślnie rozpuszczone — tego do dziś nikt nie wie. Lecz kilka wypadków, które wobec wszystkich w krótkim przeciągu czasu się stały, były żywe i rażące.

W kole ówczesnéj arystokracji zwracał na siebie uwagę młodzieniec pięknego imienia, znany już z zasług około służby publicznéj, gorący opiekun wszystkiego co prawdziwe, wzniosłe, co zrodziło sztukę i rozwinęło umysł. Można było prorokować, że będzie on mecenasem. Wkrótce sama carowa zwróciła na niego uwagę i powierzyła mu stanowisko zupełnie zgodne z jego chęciami, stanowisko, gdzie mógł wiele zdziałać dla nauki i w ogóle dla dobra publicznego. Młody magnat otoczył się artystami, poetami, uczonymi, wszystkim chciał dać robotę, wszystko dźwignąć. Na własny koszt rozpoczął liczne wydawnictwa, poczynił mnóstwo zamowień, ogłosił premje, wyczerpał na to massę pieniędzy i nareszcie zrujnował się. Lecz gnany szlachetnym popędem, nie chciał odstąpić od swego dzieła, szukał wszędzie pożyczki, wreszcie zwrócił się do znajomego mu lichwiarza. Zaciągnąwszy dość znaczną pożyczkę u niego, człowiek ten w krótkim czasie zmienił się do gruntu, stał się prześladowcą rozwijającego się rozumu i talentu. We wszystkich utworach widział złą stronę, tłómaczył na złe każde słowo. Wtedy właśnie wybuchła francuzka rewolucja — on stał się podejrzliwym, we wszystkiém widział kierunek rewolucyjny, wszędzie mu się majaczyły zarodki rewolucji.

Stał się podejrzliwym do tego stopnia, że wreszcie począł podejrzywać samego siebie, począł wymyślać okropne oskarżenia i zrobił mnóstwo ludzi nieszczęśliwémi. Naturalnie, że to wszystko musiało dojść do tronu. Carowa oburzyła się i wyrzekła wtedy słowa, które chociaż nie mogły do nas przejść w całéj swéj co do litery wierności, zostały jednak głęboko wryte w pamięci i sercu wielu ludzi. Carowa zrobiła wtedy uwagę, że nie monarchiczny rząd przygniata wyższe szlachetne popędy duszy, pogardza i prześladuje twory rozumu poezji i sztuki, ale przeciwnie tylko monarchowie bywali ich opiekunami, że Szekspiry i Moliery kwitli pod ich opieką szlachetną, gdy Dante nie mógł znaleźć kąta w swéj respublikańskiéj ojczyznie. Że prawdziwi genjusze rodzą się tylko w epoce blasku i potęgi mocarzów i mocarstw a nie w czasie potwornych politycznych zjawisk i teroryzmu respublik, które dotychczas nie darowały światu jednego nawet poety, że potrzeba obdarzać czcią poetów, artystów, bowiem spokój i ciszę, a nie swary i rozruch szczepią oni w duszy, że poeci uczeni i w ogóle wszyscy mistrze sztuki są to perły i brylanty w koronie cesarskiéj, nimi się pyszni i od nich nabiera blasku większego każda epoka.... Słowem Carowa mówiąc te słowa, była bosko piękną. Pomnę, że starcy nie mogli o tém mówić bez łez. Z dumą możemy powiedzieć, że w sercu rossyjskiego ludu przebywa zawsze piękna chęć stanąć jako rzecznik pokrzywdzonego. Nadużywający zaufania arystokrata, został ukarany przykładnie i usunięty z urzędu. Lecz gorszą jeszcze karę czytał on w licach swych spółziemian, była to bezwzględna ogólna pogarda. Trudno opisać jak się duch ten ambitny targał; duma, omylona miłość sławy, stargane widoki wszystko się naraz spoiło i w atakach strasznego szaleństwa i pomięszania zakończył życie.

Drugi rażący wypadek stał się także w obliczu wszystkich. Z piękności, w które na on czas obfitowała nasza północna stolica, jedna otrzymała bezwzględne pierwszeństwo. Był to dziwny zlewek naszéj północnéj piękności z urokiem południa, brylant jaki się rzadko na świecie zdarza. Ojciec mój opowiadał, że nigdy w życiu nic podobnego nie widział. Wszystko było w niéj złączone, dostatek, rozum i piękno duszy. Starających się były tłumy, a w liczbie ich znajdował się książe R. najlepszy z całego grona młodzieży, najpiękniejszy i licem i rycerskiemi porywy, wzniosły ideał romansów i kobiet. Słowem grand pod każdym względem. Książe R. zakochany był namiętnie do szaleństwa i posiadał wzajemność. Lecz rodzina uważała tę partję za nieodpowiednią. Rodowe majątki kniazia dawno do niego już nie należały, rodzina była w niełasce u tronu a złe jego interesa, wiadome były wszystkim. Raptem książe opuszcza na pewien czas stolicę niby w celu urządzenia swych interesów i naraz powraca otoczony przepychem i blaskiem nie do opisania. Świetne bale i uroczystości otwierają mu wstęp do dworu. Ojciec panny staje się powolnym i w mieście odbywa się wielce zajmujące wesele. Zkąd taka zmiana i niesłychane bogactwa narzeczonego, tego nikt na pewno wytłómaczyć nie umiał, lecz mówiono po cichu, że wdał on się w jakieś układy z tym tajemniczym lichwiarzem i zaciągnął u niego pożyczkę. Mniejsza o to jak się to stało, dość, że wesele zwróciło uwagę całego miasta i państwo młodzi byli przedmiotem ogólnéj zazdrości. Wszyscy wiedzieli o ich gorącéj miłości i o długich obustronnych cierpieniach, znajome były wspólne ich zalety.

Tymczasem do roku stała się straszna przemiana w mężu. Zazdrość podejrzliwa, niecierpliwość i kaprysy bez granic, zaćmiły dotychczas szlachetny charakter. Stał się tyranem i katem swéj żony i nawet, co nikomu nigdy na myśl nie mogło przyjść, obchodził się z nią nieludzko, bił ją. Po roku nikt już nie poznawał téj kobiety, która jeszcze niedawno jaśniała pięknością i pociągała za sobą tłumy pokornych wielbicieli. W ostatku nie czując sił do znoszenia daléj swéj doli, ona pierwsza poczęła mówić o rozwodzie. Mąż wpadł w szaleństwo na samą tylko myśl o tém. Za pierwszym poszeptem szaleństwa, wdarł się do jéj pokoju z nożem i bez wątpienia byłby ją zabił, gdyby go nie pochwycono i nie powstrzymano. W paroksyzmie szaleństwa i rozpaczy, zwrócił nóż ku sobie i w okropnych mękach skonał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i obu ministrów prezydentów Andrassego i Hohenwarta do Salcburga, żeby ich przedstawić cesarzowi Wilhelmowi, i tém dowieść plastycznie, że pod tym przynajmniéj względem wszystkie czynniki polityczne wpływowe *(massgebend)* w austro węgierskiém państwie są zgodne. Niemcy i Austrja odtąd idą ręka w rękę.“

Jak bądź chcieć wertować czy te czy inne ekspektoracje, nie podobna sobie wytłómaczyć, jaki interes może mieć Austrja w tym momencie do łączenia się choćby tylko moralnie z Pruso-Niemcami? I zkąd ma się naraz z takich rokowań wytworzyć dla niéj jaka korzyść realna? kiedy doświadczenie uczy, że (pomijając poprzednie wypadki) od r. 1848 zawsze Austrja na takich kombinacjach politycznych, gdzie się łączyła z drugiemi, wychodziła najgorzéj.

Ta mniemana solidarność w przestrzeganiu interesów zachowawczych państwa, obraca się w praktyce na niekorzyść postępu i wolności, a odnośnie do pozycji państwowéj Austrji, zawsze na szkodę słabszego sojusznika, bo tam gdzie siła, i tradycyjny kult siły, i skutku materjalnego, jak w Prusiech (a cóż dopiero w Rossji), tam na osłabienie organizmu państwowego mniéj wpływają grzechy polityczne.

Co do nowéj polityki, a raczéj ery nowo inaugurować się mającéj, zaznaczyć wypada, że czeskie dzienniki wszczęły spór zasadniczy o „ordynację wyborczą“ *in spe*.

Wiadomo, że oktrojowany statut schmerlingowski był tak w biurze ministerjalném sfabrykowany, że wszędzie miał na oku łatwość tylko pokierowania wyborami dla rządu centralnego. Tu dla miast przewaga, tam dla grup włościańskich; tu więcéj posłów z téj kurji, tam z innéj etc. W Czechach i Morawji wyjątkowo dwa grube błędy i dwa przepisy tendencyjne, wypaczające prawo i prawdę wprowadzono.

Raz, że dowolnie naznaczono okręgi wyborcze w ten sposób, że gdzie niemiecka ludność, tam okręg mały ma prawo wybierać 1 posła, a gdzie przeważa czeska, tam okręg dowolnie oznaczony tak wielki, żeby się w nim mieściło 3 lub 4 czeskich. Tam, gdzie np. 20,000 ludności, tu gdzie 80,000, z obu okręgów po 1 pośle mają prawo wybierać Czesi i Niemcy.

Druga anomalja w tém, że niestosunkową liczbę posłów wybierają sejmy Morawji i Czech z kurji „posiadłości większych“, w obu krajach 100.

Owoż tedy ludność czeska poznała jednozgodnie, że jéj się stała krzywda tym oktrojowanym statutem, bo każdy pojął, że w tém niema sprawiedliwości, jeźli mniejszości nadano szersze prawa, jak większości... dlatego, że ta nie jest niemiecką, tylko czecho-słowiańską. Tu była zgoda zupełna. Przewodnicy polityczni czescy mogli śmiało wobec rządu, w pismach publicznych na zgromadzeniach etc. powoływać się opinję całéj ludności czeskiéj. I to właśnie stanowiło ich siłę; i ta solidarność narodu, doprowadziła do rezultatu, że rząd każdy, któryby był przyszedł do władzy po tylu nieudałych próbach (gdzie łagodności w eksperymentach „bürgerministrów“ zarzucić nie można) musiał się liczyć z Czechami przynajmniéj co do tego punktu, uważanego powszechnie za niesłuszność.

Nie tak z drugim punktem.

Ludność w przeważnéj większości nie ma w tém interesu i nie widzi dla siebie korzyści, żeby w takich rozmiarach przyznawano i nadal „większéj posiadłości“ stanowisko wyjątkowe i uprzywilejowane.

I ta strona była słabą i drażliwą dla „negocjatorów czeskich“, bo wiedzieli, że za nimi nie stoi ludność czeska (w swéj większości), jeźli przy ustanowieniu prawidłowych norm do nowéj ordynacji wyborczéj schmerlingowski przywilej zatrzymają co do kurji wyż namienionéj. Przy konferencjach z ministerjum Hohenwart wyszły jednak na wierzch dwa „momenta“. Jeden, że u góry wolano traktować z partją arystokratyczno-konserwatywną, niż z młodo-czesko-narodową. Drugi, że właśnie koryfeusze téj partji mocno obstawali za swym przywilejem, dając do poznania, iż inaczéj nie przyłożą rąk do ugody.

Z natury rzeczy wypływa, że narodowo-liberalna „Czechja“ niezadowolniona z kompromisu, przez swoich i w imieniu narodu czeskiego przeprowadzonego z rządem co do koncesji na rzecz stronnictwa feudalnego.

Narodni Listy i jeszcze parę dzienników liberalno demokratyczną partję zastępujących podniosło głos w téj sprawie, oświadczając, że naród czeski nie przyjmie zarysów „wyborczéj ordynacji“, które ogłoszone zostały przez *Pokrok*, organ Palackiego i Riegera, bo te nie odpowiadają jego żywotnym potrzebom.

Pokrok z swéj strony zaklina młodych ziomków, by nie psuli harmonji, a ewentualnie ugody; przyznaje pocichu, że nie udało się innych ustępstw (pod tym względem) uzyskać, ale cóż robić, lepiéj teraz i taki kompromis przyjąć, jak wystawić na szwank całą sprawę ugodową.

Jak się to nieporozumienie zakończy, nie wiem; dla nas kwestja ta ma tylko wagę, ale wagę niepospolitą, *per tangentem*, t. j. że u nas, gdzie stosunki inne, możeby chciano na podobną modłę zreformować statut wyborczy, a nie przez zwiększenie liczby poselskiéj z miast, co właśnie nam potrzebne, choćby dla Czechów potrzebném nie było.

Dlatego rzecz tę zawczasu roztrząsać i zgłębiać potrzeba. Dziś niema wątpliwości, że będzie większość w duchu czeskim, ich kompromisu czy w Bernie czy Pradze i czy w rajchsracie wiedeńskim, bo wybory z kurji właścicieli większych w Morawji przeprowadzone powiadają zrozumiale, że większość w tym sejmie także zapewniona Czechom.

Ztąd wynika jeszcze jaśniéj, że się zanosi na przekształcenie ordynacji w myśl projektu, jak wyżéj.

Francja.

Paryż 1 września. Przed dwoma dniami wszystko było jak najgorzéj; dziś wszystko jest jak najlepiéj. Spierano się o przywidzenie, dziś marzenie już uspakaja; zmiany nie ma żadnéj, tylko p. Thiers ma tytuł w dodatku. Jeżeli można coś bardziéj śmiesznego dopatrzyć nad usiłowania prawicy chcącéj, by Thiers oparł się na większości, to chyba owe gniewy i zaniepokojenie lewicy i jéj dzienników na widok większości ogłaszającéj się konstytuantą. Dziś stanowcza większość czy mniejszość jest tylko co do jednéj kwestji, mianowicie co do formy rządu monarchji czy rzeczypospolitéj. Kwestję tę większość przecina tymczasowo zgodnie ze zdaniem mniejszości, t. j. na korzyść rzeczypospolitéj. Co do każdéj innéj kwestji nie ma ani większości ani mniejszości, ale jest losowe, przypadkowe bujanie głosów, które rozpadają się dowolnie stosownie do kwestji danéj i temu też przypisać należy, że skrajna prawica niekiedy (jak np. przy decentralizacji) daléj zachodziła aniżeli lewica.

Jak bądź, jednak na naród francuzki trzeba się zapatrywać tak jakim on jest. Naród ten uspakaja się dopiero, gdy rzecz jest napisana i przegłosowana, potrzebuje on, by rząd był mu zapewniony przynajmniéj na czas jakiś tak jak zegarek. Na usprawiedliwienie Francji przytoczyć należy, że zapewnień tych (bardziéj lub mniéj ułudnych) więcéj od niéj saméj potrzebują rządy zagraniczne. Wszyscy przedstawiciele państw europejskich udali się dziś z wizytą do p. Thiersa i zapewniali go, że rezultat wczorajszego posiedzenia w zupełności potwierdza nadzieje, jakie różne rządy w losach nowo uorganizowanego państwa pokładają.

Wczoraj wieczorem przecisnąć się nie było podobna w salonach nowego zwierzchnika w Wersalu. Jednem z najgorliwszych był Emanuel Arago, który się powstrzymał od ostatecznego głosowania. Zauważono, że Gambetta głosował przeciwko całości i każdéj po szczególe części projektu, z wyjątkiem ustępu opiewającego zaufanie do naczelnika władzy wykonawczéj.

Zapewniają, że Manteuffel uwiadomiony o rezultacie oświadczył, że tytuł i władza prezydenta w ręku Thiersa wyrówna zapłacie wynagrodzenia wojennego.

[List p. Thiersa do ministra robót publicznych p. de Larcy], który wraz ze swymi towarzyszami z ministerjum, podał się do dymisji dnia 28 zeszłego miesiąca.

Kochany kolego i przyjacielu!

Nie przyjąłem twojéj dymisji jako stanowczéj i nie przyjmuję ją jako takiéj. Proszę cię więc o cofnięcie jéj, ponieważ twoje miejsce powinno być w rządzie, który zawsze chciał zgromadzić w swém łonie reprezentację wszystkich umiarkowanych opinji, który nigdy nie przestał bronić wielkich społecznych zasad, za które ty i ja tak długo walczyliśmy razem. Jestem pewny, że pochwalą cię powszechnie za nierozłączenie się ze mną w obecnych okolicznościach i za danie tym sposobem nowego dowodu twojego poświęcenia się ideom zachowawczym i liberalnym.

Przyjmij nowe zapewnienie mojego dawnego przywiązania.

Wersal dnia 2 września 1871 r.

A. Thiers.

— [Pierwszy reskrypt Thiersa]. Prezydent Rzeczypospolitéj ze względu na art. 2 prawa z dnia 31 sierpnia, brzmiącego: „rada ministrów i ministrowie są odpowiedzialni w obec zgromadzenia,“ — zważywszy, że odpowiedzialność rady ministrów musi mieć za następstwo mianowanie vice-prezydenta obowiązanego do zwoływania go i prezydowania mu w razie nieobecności lub zaszłéj przeszkody u prezydenta Rzplty, stanowi:

Art. 1 Prezydent Rzplty w razie nieobecności lub zaszłéj przeszkody, przekazuje jednemu z ministrów prawo do zwołania rady i do jéj przewodniczenia. — Delegowany minister będzie się tytułował vice-prezesem rady ministrów.

Ar. 2. Pan Dufaure, wielki pieczętarz, minister sprawiedliwości, mianowany jest vice-prezesem rady ministrów.

Dan w Wersalu dnia 2 września 1871 roku.

Prezydent Rzeczypospolitéj
A. Thiers.

Podpisano przez prezydenta Rzeczypospolitéj:

Minister spraw wewnętrznych
F. Lambrecht.

— [Wielki proces polityczny osiemnastu naczelników komuny. Streszczenie wyroku, jaki odczytał prezes sądu wojennego] pułkownik Merlin na dniu 2 września o godzinie 8méj wieczorem. Oskarżeni są nieobecni. Pięćset cztery pytań zadano sędziom.

Co się tyczy oskarżonego Ferré: wyrok uznaje go winnym wszystkich punktów oskarżenia, zamachu na rząd, podżegania do wojny domowéj, werbunku wojsk bez upoważnienia regularnego rządu, — wmieszania się do urzędów publicznych, spólnictwa w zamordowaniu zakładników, w wywołaniu pożarów i za dostarczanie środków do popełnienia tych występków, zniszczenia gmachów publicznych i prywatnych domów, samowolnego aresztowania i sekwestrowania.

Co się tyczy oskarżonego Assi: winny jest czterech pierwszych oskarżeń — nie winny morderstw, pożarów, zniszczenia gmachów; winnym wyrobu narzędzi wojennych, samowolnych aresztowań i sekwestracji.

Co się tyczy oskarżonego Urbain'a: winny na wszystkich punktach z uznaniem łagodzącyoh okoliczności.

Co się tyczy Billioray'a: winny na wszystkich punktach z wyjątkiem morderstw i podpalań.

Co się tyczy Jourde'a: winny czterech pierwszych punktów; nie winny morderstw, podpalań, zniszczenia pomników, aresztowań złamania pieczęci i kradzieży grosza publicznego, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących.

Co się tyczy Trinquet'a: ten sam wyrok co i na Urbain'a z przyjęciem łagodzących okoliczności.

Co się tyczy Champy'ego: winny czterech pierwszych punktów; — nie winny morderstw i podpalań; winny zwalenia pomników i samowolnych aresztowań.

Co się tyczy Regère'a: winny czterech pierwszych punktów oskarżenia; nie winny reszty pozostałych.

Co się tyczy Lullier'a: winny zamachu, podżegania do wojny domowéj, powołania żołnierzy do broni, namawiania ich do dezercji i dowództwa zbrojnego oddziału.

Co się tyczy Rastoul'a: takiż wyrok, jak na Regèr'a, ale niewinny zniszczenia pomników publicznych z uwzględnieniem łagodzących okoliczności.

Co się tyczy Paschalisa Grousset: winny czterech pierwszych punktów: niewinny reszty pozostałych, niewinny kradzieży tytułów własności i papierów.

Co się tyczy Verduré'a: winny czterech pierwszych punktów, taki sam wyrok jak na Rastoul'a bez łagodzących okoliczności.

Co się tyczy Terrat'a: winny zamachu, podżegania do wojny domowéj i poboru do wojska.

Co się tyczy Descamps'a: niewinny na wszystkich punktach.

Co się tyczy Clement'a: karygodny za przywłaszczenie sobie urzędów z uwzględnieniem łagodzących okoliczności.

Co się tyczy Courbet'a: winny spólnictwa w zwaleniu kolumny Vendôme.

Co się tyczy Parent'a: zupełnie niewinny.

W skutek powyższego, sąd ogłasza uniewinnienie oskarżonych Descamps'a i Parent'a, rozkazując wypuszczenie ich natychmiast na wolność.

Skazuje: Ferré, na karę śmierci; Assi na zamknięcie w fortecy; — Urbain do przymusowych robót na czas nieograniczony; Billioray na zamknięcie w fortecy; Jourde i Rastoul na proste wygnanie; Trinquet do robót przymusowych na czas nieograniczony; Champy i Regère na zamknięcie w fortecy; Clement na trzy miesiące więzienia; Courbet na sześć miesięcy więzienia i 500 franków kary pieniężnéj. Wszyscy solidarnie na zapłacenie państwu kosztów procesu.

— [Według dziennika *la Patrie*] — skazani na karę zamknięcia w fortecy, tymczasowo wysłani będą do fortu Boyard niedaleko wyspy Aix (wyspa na Oceanie w blizkości miasta Rochelle), zanim nie wynajdzie się jakiego ufortyfikowanego miejsca w wewnątrz kraju. — Winowajcy skazani na proste zesłanie albo do przymusowych robót na czas nieograniczony, będą wysłani do Nowéj Kaledonji na okręcie, który już się szykuje w Tulonie. Pan Courbet skazany na sześć miesięcy więzienia i pan Clement na trzy miesiące, mają odsiadywać swoją karę w więzieniu świętéj Pelagji (w Paryżu).

— [Trzecia rada wojenna] — która wydała już wyroki nad pierwszą serją komunistów, odpocznie dni trzy. — W czasie téj przerwy, 4ta rada umieści się w sali Maneżu, gdzie staną przed sądem podpalaczki naftą. Trzecia rada wojenna rozpocznie swe prace od oskarżonego Cavalier zwanego Pipe-en-Bois; następnie przyjdą Rochefort i Maroteau, a w końcu sprawa Rossela. Podług przepisu kodeksu wojskowego wyrok na 18stu naczelników komuny odczytany im został przez rządowego komisarza, w obec pod bronią zebranéj gwardji narodowéj.

— [Komisja budżetowa] po długich naradach postanowiła prosić zgromadzenia narodowego o udzielenie następujących dla teatrów wsparć: Dla wielkiéj opery 600,000 franków; dla teatru francuzkiego 240,000 franków; dla opery komicznéj 100,000 franków; dla teatru włoskiego 100,000 franków; dla Odeonu 60,000 franków.

— [Zgromadzenie narodowe przyjęło]. Prezydent Rzeczypospolitéj francuzkiéj ogłasza prawo, którego treść następująca:

Opłata od win, jabłeczników, gruszczanek i miodów pobieraną będzie od hectolitra (25 garncy) według po niższéj taryfy: Wino w beczkach przeznaczone dla drtów. 1éj klasy 1 frn. 20 cnti.; 2éj klasy 1 frnk. 60 centim.; 3éj klasy 2 frnk.; 4éj klasy 2 frnk. 40 centim. Wino w butelkach 15 franków. Jabłecznik, gruszanki i miody 1 frank. Opłata konsumcyjna od hectolitra czystego alkoholu zawartego w spirytusach, wódkach, likierach, piołunówkach, konserwowanych w wódce owocach oznaczona jest 125 franków. Od talji kart podatek wynosi 50 centim. Od piwa mocnego 3 frank. 60 centim. za hectolitr, a od lekkiego piwa 1 frank. 20 centim.

Rossja.

[Kobiety w uniwersytecie — reforma zarządu i sądów duchownych — prasa klerykalna w Rossji — pożary.]

Najzacofańszy z rossyjskich uniwersytetów — moskiewski, zwany jednak *alma mater*, zajął się także kwestją przypuszczenia kobiet do słuchania wykładów uniwersyteckich. Profesorowie wydziału medycznego oświadczyli, że nietylko nic nie mają przeciwko żądaniu kobiet, ale owszem są najmocniéj przekonani, że nabycie przez nie gruntownéj znajomości medycyny i oddanie się praktyce lekarskiéj, przyniesie znaczną korzyść społeczeństwu. Podług zdania wydziału, niepodobna wykładać osobno dla słuchaczy płci obojga, lub zajmować się w klinice w innych godzinach, owszem najdogodniéj i najpraktyczniéj będzie, aby kobiety słuchały wykładów razem ze studentami uniwersytetu. Kobiety życzące wstąpić do uniwersytetu, muszą zdać egzamin dojrzałości w takim samym zakresie, co i młodzież gimnazjalna. Na ogólném zgromadzeniu profesorów przyjęto rezolucję wydziału lekarskiego i przedstawiono ją kuratorowi moskiewskiego okręgu naukowego.

Dziennikarstwo obecnie zajęte sprawą reorganizacji zarządu i sądownictwa kościelnego. Wszędzie daje się słyszeć żądanie, aby dla duchowieństwa zaprowadzono jawne sądy. Tylko tym sposobem można obudzić zaufanie i poważanie dla stanu duchownego. Cóż może zapewnić większą skuteczność reformie sądowo-kościelnéj, jak nie jawność i obznajomienie ogółu ze sprawami dotyczącemi kościoła i duchowieństwa? Dotychczas wszystko, co się tam działo, było otoczone największą tajemnicą i dawało powód do wielkich nadużyć, i do tém większych przypuszczeń i podejrzeń. Nieodzownym warunkiem postępu w Rossji jest właśnie reforma stosunków kościelnych i podniesienie oświaty duchowieństwa.

Do jakiego stopnia dochodzi ciemnota i zbyt często zła wola duchowieństwa, można się przekonać, zajrzawszy do literatury duchownéj, w którą tak obfituje kościół prawosławny, bo w każdéj dyecezji wychodzi zwykle jedno czasopismo poświęcone wyłącznie sprawom kościoła i religji. Jak duchowieństwo prawosławne dba o religję, można się przekonać z tych bajek i niedorzecznych wymysłów, jakie prasa rozpuszcza pod imieniem cudów. Mamy właśnie pod ręką numer *Penzeńskich djecezalnych W.*, w którym opowiedziano „przykład kary boskiéj za bluźnierstwo“. „Bluźniercy, powiada rzeczone czasopismo, nie unikną kary w życiu przyszłém, lecz i w tém życiu nieraz doznają gniewu boskiego. W pobliżu wsi Zagorskoje mieszkał włościanin Prokopiusz, który oddawna nabył przyzwyczajenia do bluźnierstwa. Gdy mu żona i sąsiedzi mówili: „co ci jest, Prokopie, ty ani jednego słowa nie możesz powiedzieć, aby nie wyrzec bluźnierstwa, przecież to grzech przed Bogiem“. — „Głupstwo, odpowiadał zwykle Prokop, — co to za grzech? językowi pozwalaj wszystko, tylko nie rękom. Zabić człowieka grzech, ukraść także, a łajać lub bluźnić, niema grzechu“. Wkrótce zapadł na ciężką chorobę i zażądał popa. Pop przyjechał, ale w téj chwili, gdy chory chciał się spowiadać, stracił mowę i przytomność. Pop chwilę zaczekał, a potém odjechał; po jego odjeździe Prokopiusz znów odzyskał mowę i przytomność, i zażądał powtórnie popa. Lecz i tą razą nietylko miał miejsce podobny wypadek, ale także chory dostał okropnych konwulsji i pośród męczarni skonał. Była to właśnie kara boska, że z racji tegoż samego języka, którym grzeszył przez całe życie, nie mógł się wyspowiadać i wyjednać przebaczenia“.

Ostatniemi czasy pożary tak często miały miejsce w wielu miastach Rossji, że panuje silne przekonanie o istnieniu jakiegoś stowarzyszenia podpalaczy. W tym przedmiocie obszernie się rozpisał korespondent z Rossji do *Deutsche Versicherungs-Zeitung*. Czy dla tego że podobna wiadomość znalazła wiarę zagranicą, czy dla uspokojenia umysłów w Rossji *Goniec urzędowy* zaprzecza, aby podobne towarzystwo miało istnieć. Oprócz wielu miast gubernjalnych w saméj Rossji, spalił się w ostatnich czasach Połock, a obecnie, jak donosi *Gołos*, wybuchł pożar w Żytomierzu.

— [Klęski — zbrodnie]. Dzienniki rządowe i inne prowincjonalne przepełnione są wiadomościami o klęskach ogólnych. Okropność bierze czytać nawet ciągłe opisy nietylko morderstw najstraszniejszych, ale i klęsk najróżnorodniejszych, grasujących we wszystkich prawie częściach rozległéj Rossji: cholera, pożary, morderstwa, burze i nawalnice, wreszcie zmowy robotników — oto zwykła kronika wypadków na całéj przestrzeni Rossji. Wszystko to zdarza się na całym świecie, ale suma wypadków całego świata bodaj, że nie wyrówna sumie tychże wypadków w saméj tylko Rossji. Niezawodném jest i to także, że dawniéj daleko mniéj tu było zabójstw, morderstw, nawet samobójstw.

Podług wiadomości z ostatnich dwóch, trzech tygodni, oto znaczniejsze zbrodnie: W samarskiéj gubernji syn zamordował ojca, popa Jungersona, parocha we wsi Rachmanowie. Na głowie znaleziono 13 ran. W wiatskiéj gubernji mąż zadusił żonę. W téjże gubernji włościanka zabiła łopatą swoją świekrę, 70letnią staruszkę i za co? — oto, że ta nie chciała jéj dać śniadania. W Samarze mieszkały dwie bogate stare panny, siostry rodzone, Zemczużnikowny. Miały one przy sobie bogate sprzęty i znaczne pieniądze. Strzegły więc swych skarbów, nigdy prawie nie wychylając się z domu, który podobny był raczéj do małéj forteczki, niż do zwykłego mieszkania. Służących trzymały jak najmniéj, a i tych przez zbyteczną ostrożność kilka razy do roku zmieniały. Dnia 3go sierpnia obie te panny znaleziono najokrutniéj zamordowane, pieniądze i droższe skarby zrabowane. Służących nie znaleziono, a byli przyjęci nowi przed kilku dniami, tak, że nawet sąsiedzi nie przypatrzyli się ich fizjognomjom. — W okolicach Rewla włościanie Estończycy zamordowali dwudziestoletniego barona Giune, syna właściciela znacznéj wsi. Morderców było 8 i jedna dziewczyna. Baron spał na łące — śpiącego zabili kijami i kamieniami, a później ciało wrzucili do morza. Mówią, że powodem zabójstwa było rozwiozłe życie i obyczaje młodego barona. Winowajców wykryto.

Włochy.

Piszą nam z Rzymu:

Coraz widoczniejszém się staje, że nawet najrozważniejsi politycy stracili dzisiaj wszelką nadzieję możliwości jakiejkolwiek zgody pomiędzy rządem włoskim a kurją papiezką i nie tają się z opinją, że dopóki żyje obecny papież wszelka taka nadzieja jest chimerą. Dowodzą tego i artykuły najpoważniejszych organów prasy, z których jeden mianowicie z okoliczności ostatnich uroczystości jubileuszowych zaznaczając ważną okoliczność, że lud umie teraz zachować różnicę pomiędzy demonstracją polityczną a uroczystością religijną, chociaż na dworze papiezkim starają się zawsze udział ludności w kościelnym obrzędzie wystawić jako manifestację na korzyść władzy świeckiéj, dodaje następnie z całą otwartością, że pogodzenie się w obecnym stanie jest niepodobném i trzeba się ograniczyć na cierpliwém wyczekiwaniu chwili, któréj przyspieszenie nie zależy od woli człowieka, dając tém do zrozumienia, że układy dopiero z następcą dzisiejszego papieża będą mogły pomyślnie być przeprowadzone. To oświadczenie jest wyrazem najgłębszych przekonań całego stronnictwa liberalnego włoskiego. Łudzonoby się sądząc inaczéj usposobienie umysłów we Włoszech. Usposobienie to w Rzymie zwłaszcza zdradza się na każdym kroku przez bezwzględną obojętność na wszystko, co z blizka, czy z daleka dotyczy dworu papiezkiego. Ludność tutejsza dopiero z dzienników zagranicznych dowiaduje się zdziwiona, o zwołaniu przyszłego conclave, o nowych rozporządzeniach papiezkich co do obioru przyszłego naczelnika kościoła i o prawdziwych czy zmyślonych protestacjach ze strony Niemiec przeciwko tym innowacjom; a najmniejsza sprawa municypalna zdaje się ją daleko więcéj obchodzić, jak te wszystkie ważne wiadomości bezpośrednio samego istnienia stolicy apostolskiéj dotyczące.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj z dnia 7 września.

Kraków 9 września.

[Wsparcie dla pogorzelców miasta Dobromila — przeniesienie szpitala św. Ducha w inne miejsce — szkoła realna w Krakowie — powiększenie liczby posłów z Krakowa — odstąpienie gruntów m. pod magazyny kolei północnéj — statut szkoły miejskiéj na Kazimierzu — mianowanie pisarza kasy m.]

Z wielkiéj liczby przedmiotów zamieszczonych na porządku dziennym przedwczorajszego posiedzenia, zdołano tylko dwa załatwić, większą bowiem część posiedzenia zajęły rozprawy nad wnioskami pojedyńczych radców w sprawach mniéj lub więcéj naglących.

I tak pierwszy wniosek naglący uczynił r. m. Szukiewicz, ażeby rada wyznaczyła na wsparcie pogorzelców miasta Dobromila jednorazowy datek w kwocie 200 złr. Wniosek ten przyjęto bez rozpraw.

R. m. Rzewuski wniósł 1o, ażeby rada zawiadomiła już teraz wydział krajowy, że kontrakt z nim zawarty o wydzierżawienie realności miejskiéj, Nr. 407, dz. I. na szpital św. Ducha, który obowiązuje obydwie strony do 1go kwietnia 1873 r., nie będzie nadal przedłużonym. Powtóre, ażeby rada orzekła, że za każdy dzień zwłoki w opróżnieniu tego lokalu po expiracji kontraktu, winien będzie wydział krajowy zapłacić gminie po 25 złr. dziennie.

Na poparcie swego wniosku przytoczył wnioskodawca, że tak interes gminy jak i dobro chorych wymaga, ażeby szpital ten był przeniesionym w inne dogodniejsze miejsce. Dom ten bowiem graniczy z częścią plantacji, najliczniéj uczęszczaną przez publiczność, na któréj przeraźliwe krzyki obłąkanych, znajdujących się w szpitalu, niemiłe sprawiają wrażenie. Lecz i dla chorych dom ten nie jest odpowiednim, dla braku bowiem kanału w téj części miasta, nieczystości szpitalne nie mają należytego odcieku — co jest powodem, że lokale są zawilgocone, a powietrze w ogrodzie mającym służyć chorym, cierpiącym na umyśle, jako miejsce przechadzki i rozrywki, jest zatrute szkodliwemi wyziewami.

Wreszcie, gdyby gmina gmach ten sprzedała osobom prywatnym, mogłyby stanąć w tém miejscu porządne budynki, i tym sposobem zyskałaby ta część miasta tak na ruchu, jak i na piękności. Przytaczał też wnioskodawca, że rok upływa, jak wydział krajowy dłużny jest odpowiedzi radzie miejskiéj w téj sprawie.

R. m. dr. Koczyński doradzał, że co nagle to po djable, dla tego wnosił, ażeby cały ten przedmiot odesłano do sekcji prawniczéj.

R. m. Muczkowski występował przeciw 2éj części powyższego wniosku, w któréj jest mowa o grzywnach, a to głównie z tego powodu, że uchwała powzięta w ten sposób, jak ją wnioskodawca proponował, byłaby niewykonalną, gdyż rygoru takiego, o jakim we wniosku mowa, konktrakt nie obejmuje. Żądał on równie odesłania do sekcji prawniczéj, a gdyby to nie nastąpiło, wnosił, ażeby co do wypowiedzenia najmu magistrat odstąpił tę sprawę obrońcy miejskiemu. Rada odesłała sprawę do sekcji prawniczéj.

R. Rzewuski zwracał jeszcze raz uwagę, że sprawa jest naglącą, a wcale powoli się wlecze na udręczenie chorych i niekorzyść miasta.

Bez rozpraw przyjęto wniosek dr. Warszauera, ażeby rada wystosowała petycję do sejmu o założenie w Krakowie szkoły realnéj i reorganizację zakładu technicznego.

Do zajmowania się tą sprawą i poczynienia odpowiednich kroków, upoważniono prezydenta miasta.

Również bez dyskusji uchwalono na wniosek r. m. Muczkowskiego ponowić petycję do sejmu krajowego o powiększenie liczby posłów z miasta Krakowa do 5. Motywa przytoczył wnioskodawca: dwa razy już (1867 — 1869) sprawa ta przepadła w sejmie, bo posłowie przed głosowaniem wychodzili, może tego roku będą łaskawsi na Kraków.

Dłuższą rozprawę wywołał wniosek sekcji I w sprawie odstąpienia gruntów kolei północnéj na rozszerzenie magazynów.

Sekcja wspomniona, któréj sprawozdawcą był referendarz Uszewski, przedstawiła radzie wniosek, ażeby odstąpiono zarządowi kolei północnéj 900 sążni gruntu z pod części ulicy Ogrodowéj i całéj ulicy Kurniki w zamian za grunt z pod rozebranych domów przy ulicy Kurniki, który ma być przez gminę użytym na przedłużenie ulicy Pawiéj.

Ponieważ grunta ofiarowane gminie przez kolej północną wynoszą tylko 430 sążni, a zatém o 470 sążni mniéj, aniżeli grunta przez gminę odstąpić się mające, przeto sekcja proponowała, ażeby dla wyrównania różnicy w gruntach, oraz tytułem zwrotu kosztów potrzebnych na urządzenie i utrzymanie nowéj ulicy zażądano za każdy sążeń kwadratowy gruntu po 50 złr.

Niektórym z radzców zdawała się powyższa cena za nizką ze względu na koszta, jakich wymagać będzie urządzenie i utrzymanie nowéj ulicy. I tak r. m. Feintuch proponował, ażeby żądano 60 złr., zaś r. m. dr. Warszauer po 40 złr. za jeden sążeń kwadratowy, zaś r. m. Brzeziński żądał odesłania całéj sprawy napowrót do sekcji ekonomicznéj dla bliższego jéj zbadania.

R. m. Muczkowski zwracał uwagę, że w razie zażądania wygórowanych cen, kolej północna mogłaby przystąpić do nabycia tych gruntów w drodze wywłaszczenia.

Po przemówieniu wreszcie r. m. dra Weigla i Friedleina wykazujących korzyści dla miasta i handlu z rozszerzenia magazynów, oraz że miasto dostaje wynagrodzenie, a kosztów mu nie przybędzie, rada przychyla się do wniosku sekcji.

Po załatwieniu powyższych spraw naglących, przystąpiła rada do obrad nad przedmiotami na porządku dziennym zamieszczonymi. Pierwszym z nich było zatwierdzenie statutu ułożonego przez radę szkolną okręgową miejską dla szkoły początkowéj miejskiéj na Kazimierzu.

Szkoła ta wchodzi w życie z d. 1 września b. r. i ma się składać z dwóch oddziałów 4klasowych tj. jednego dla dziewcząt, a jednego dla chłopców. Urządzenie téj szkoły nastąpi na tych samych zasadach, jak w innych tego zakresu szkołach.

Nauczyciele i nauczycielki będą pobierać po 400 złr. rocznéj płacy, która co 5 lat podnosić się będzie o 25 złr. aż do dojścia do 600 złr. Zaś nauczyciel pełniący obowiązki dyrektora będzie miał oprócz tego bezpłatne mieszkanie i dodatek osobisty w kwocie 200 złr. rocznie. Oprócz tego będą pobierać: nauczycielka robót ręcznych 250 złr., nauczyciele zaś rysunków i kaligrafji po 300 złr.

Wynagrodzenie dla nauczyciela religji wyznaczy rada miejska na przedstawienie dyrektora.

Rada przyjęła ryczałtowo cały statut a zarazem przyzwoliła na asygnowanie tymczasowo od 1 września b. r. pensyj dotychczasowym nauczycielom przy szkole kazimierskiéj, jakie dotąd od zboru izraelickiego pobierali, dopóki posady te w drodze konkursu stale obsadzone nie zostaną.

Sprawozdawcą r. m. dr. Oettinger.

Przy rozprawie nad ostatnią z powyższych spraw uczynił r. m. dr. Koczyński wniosek, aby rada poleciła sekcji szkolnéj jak najrychlejsze zawiązanie rokowań ze zborem izraelickim, iżby tenże choć w części przyczynił się funduszami swemi do utrzymania nowéj szkoły na Kazimierzu; powtóre aby komisja odbierająca tę szkołę, zbadała dotychczasowe fundusze własne téj szkoły i odebrała dokumenta fundacyjne, nareszcie aby przejrzała inwentarze sprzętów i ruchomości do téj szkoły obecnie należących.

Wniosek ten odesłano do sekcji szkolnéj.

Przed rozpoczęciem obrad nad powyższemi sprawami odczytał sekretarz p. Zawiłowski sprawozdanie komisji archiwalnéj z czynności archiwarjusza w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu, w którym to czasie skatalogowano 170 ksiąg obejmujących akta skarbowe i sądowe miasta Krakowa tudzież Kazimierza i Kleparza. Zarazem przedstawiła komisja archiwalna wniosek o wydobycie z archiwum grodzkiego około 1300 ksiąg zawierających akta radzieckie i wójtowsko-ławnicze, a które wedle swéj treści stanowią niewątpliwie własność miasta i są konieczne do uzupełnienia dawnego archiwum miejskiego.

Między podaniami wniesionemi do rady odczytano w całéj osnowie pismo p. Feliksa Księżarskiego, który nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za przyjęcie i wykonanie projektu odbudowy Sukiennic, oświadcza, że występuje ze składu komisji sukienniczéj.

Nakoniec podał sekretarz do wiadomości rady skład dozoru obywatelskiego ubogich m. Krakowa.

Obowiązki opiekunów przyjęli: w I obwodzie miasta pp. Adam Krywult na 1szy okręg, Leon Feintuch 2gi okręg, Stanisław Gralewski 3 okręg, Wincenty Skalski 4 okręg; w II obwodzie pp. Tomanek na 1szy okręg, Stanisław Mikucki na 2gi okręg, Józef Kacerz 3ci okręg, Wiktor Bylicki 4 okręg; w III obwodzie pp. Piotr Krokiewicz 1szy okręg, Kaczkowski 2gi okręg, Kazimierz Borkowski 3ci okręg.

Obowiązki zastępców przyjęli w I obwodzie miasta pp. Michał Pieterkiewicz na 1 okręg, Antoni Suski 2 okręg, Jan Kosz 3 okręg, Maciej Bogdański 4 okręg.

w II obwodzie pp. Kanty Knowiakowski Iszy okręg, dr. Aleksander Rybczyński 2gi okręg, Edward Stehlik 3 okręg, Adolf Poller 4 okręg; w III obwodzie pp. Jan Gwiazdomorski Iszy okręg, ks. Fr. Matanowski 2gi okręg, Fr. Rehman 3 okręg. Przy drzwiach zamkniętych nastąpiło obsadzenie posady pisarza kasy miejskiéj. Mianowanym został na tę posadę pan Kajetan Zembaczyński, b. urzędnik Królestwa Polskiego, a od niejakiego czasu dyetarjusz przy kasie miejskiéj.

Koniec posiedzenia o godz. 8éj.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Sesja sejmowa — pisze *Dziennik Polski* — ma potrwać nadspodziewanie krótko. Wczoraj słyszeliśmy od posłów świeżo z Wiednia przybyłych, że najdaléj na dzień 26 września rada państwa zwołaną zostanie; że zatém sejm będzie mógł obradować do 21 lub 22 b. m. — W siedmiodniowym terminie swego istnienia tegorocznego załatwi chyba tylko budżet za r. 1871 i przedsięweźmie nowe wybory do rady państwa. Wobec kilku bardzo ważnych spraw krajowych, które czekają załatwienia, zamiar rządu ograniczania sesji sejmowych na tak śmiesznie krótkie okresy, najgorsze w kraju wywołać musi wrażenie. Oczekujemy kategorycznego zaprzeczenia powyższemu doniesieniu.

Wypadek.—Wczoraj około godz. 7 wieczorem, omnibus nr. 7 wyjechawszy z bramy Florjańskiéj, zamiast pojechać zwykłą drogą skręcił nagle na prawo, jak gdyby chciał przeciwną objechać rotundę; przechodzący nie spodziewając się takiego zwrotu, zmuszeni byli uciekać; skutkiem tego, staruszka jedna tak nieszczęśliwie upadła na kamienie, iż wpół omdlałą i krwią zbroczoną zaledwie zdołano podnieść i odprowadzić na najbliższą ławkę na plantach.

Wczoraj w południe oparł się jeden murarz na plantacjach o poręcz, przyczém wypadł mu z kieszeni pugilares zawierający 11 zła. — Niepostrzeżenie zabrał go pewien znany rzezimieszek, który tam z kochanką swoją w trawie spoczywał. Późniéj wyśledzony i przytrzymany wypierał się tego; wkońcu jednak zuchwale oświadczył, że on już raz 50 zła. znalazł, a nie oddał, więc i teraz wyjątku robić nie będzie. Kochanka zaś jego dodała pobożnie: „Pan Bóg nas opatrzył, więc niéma co oddawać.“ — Aresztowano tę czułą parę.

Kradzież. — W nocy z 6 na 7 b. m., na Podgórzu, przy ulicy Wadowickiéj, z zamkniętego podwórza dostali się złodzieje przez okno, które za pomocą papieru ciastem pomazanego bez hałasu wytłoczyli, do sklepu kramarza, gdzie zabrali go ówkęś wiktuały i towary, wartości 50 zła. Ponieważ dopiero niedawno z więzienia wypuszczony złodziéj Masnec, ma zwyczaj za pomocą papieru z ciastem włamywać się, zarządziła ekspozytura policji na Podgórzu natychmiast pogoń, i rzeczywiście znaleziono w krzakach niedaleko kalwarji Zebrzydowskiéj Masneca z drugim złodziejem, jak z skradzionych wiktuałów wyprawiali sobie ucztę. Zostali aresztowani. Zdaje się, że spólnik Masneca powziął zamiar w skutek tego wynieść się, bo oburzony zawołał: „że już tu nie wytrzyma, bo nawet przy jedzeniu nie dają spokoju.“

Brzesko, 7 września. — Jeks. namiestnik przybył wczoraj o godz. $11\frac{1}{2}$ wieczorem pociągem kolei żelaznéj do Słotwiny. Przy oświetleniu pochodniami i wystrzałach z moździerzy przyjmowali go tutejszy c. k. starosta dr. Kadyi na czele urzędników, notarjusz miejscowy pan Konst. Ramult jako zastępca marszałka pow. i reprezentacja miasta, wraz z publicznością licznie zgromadzoną.

Zastępca marszałka pow. powitał Jego ekscelencję wynurzeniem: „Jak kraj cały tak i pow. brzeski radosném przejęty był i jest uczuciem, żeś ekscelencjo! wolą i zaufaniem najmiłościwiéj panującego nam Monarchy powołany, przyjąć znowu zechciał ciężar rządzenia krajem. Cenimy i cenić będziemy poświęcenie męża, którego umysł wzniosły i doświadczony zna stosunki nasze, którego szlachetne serce czuje potrzebę, żeśmy się krzepić i wzmacniać winni moralnie i materjalnie. Liczymy i liczyć nie przestaniemy na twe dla dobra kraju gorąco bijące serce, że nam dopomożesz do położenia podstawy i osiągnienia lepszéj przyszłości naszéj!“

Jeks. namiestnik odpowiedział: „Serdecznie wam dziękuję za to powitanie tak późną godziną. Nie osobistemi wiedziony względami, lecz dobro kraju mając na celu, przyjąłem znowu obowiązki namiestnika. Pełnić je będę chociaż w późnym moim wieku z młodzieńczym zapałem dla dobra kraju, bo nad to dobro, innego i wyższego nie znam i znać nie będę.“

Potém udał się namiestnik na herbatę i nocleg do Wita hr. Zieleńskiego, u którego jako towarzysza lat młodocianych i przyjaciela gościł do południa dnia dzisiejszego. Podczas objadu danego na cześć dostojnego gościa, przedstawił obecny p. Edward Homolacz z Gnojnika sprawę dróg, a zastępca marszałka pow. oprócz spraw powiatowych potrzebę pomnożenia szkół realnych, tudzież lepszego uposażenia nauczycieli szkół ludowych i wypłacania im pensji z kas publicznych.

Na artykuł umieszczony w *Kraju* nr. 200 z dnia 2 września 1871 r. „Z nad Skawy z d. 25 sierpnia 1871 r.“ odbieramy następujące sprostowanie:

Stósownie do dekretu dziedzictwa z dnia 20 listopada 1870 r., l. 2181, J. G. jest obowiązanym swojéj małoletniéj siostrze po ojcu kwotę 477 zła. 85 c. wypłacić. Chcąc temu obowiązkowi J. G. częściowo zadość uczynić, złożył na dniu 16 marca b. r. tymczasem kwotę 210 zła. 85 c. z prośbą, o wstrzymanie dalszych kroków egzekucji. Ponieważ opieka prosiła, aby ze względu, iż w sąsiedztwie trafia się dla małoletniéj grunt kupić, na którymby matka z powodu ciągłéj niezgody z synem przytułek mieć mogła i tym sposobem schedę najkorzystniéj obrócić, z stanowczém zarządzeniem złożonéj kwoty 210 zła. 85 c. aż do złożenia reszty wstrzymano się, a dotyczący akt tymczasowemu zastępcy sędziego z pewnych przyczyn do załatwienia nie zostawiono.

Oto nagi prawdziwy fakt, który człowiekowi poczciwemu i prawemu żadnych niemoralnych myśli nie nasuwa.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 5 września 1871 r.

Matyas, c. k. sędzia pow.

Pożar.—W nocy z 7 na 8 b. m. spłonęły w Łukaszowicach, własność p. Adolfa Jordana, gumna z całą krescencją. Ogień zapewne został podłożony, gdyż sam widziałem płomienie wybuchające w trzech miejscach naraz. Pomimo spóźnionéj pory (była godz. 12 w nocy), przybyła pomoc z Wojnicza, a chociaż bezskuteczna pozostała, uznać przecież należy gotowość i pośpiech, z jakim sikawki miejskie na miejsce pożaru podążyły. Nauka widać w las nie poszła, a chociaż miasto Wojnicz oburzyło się na korespondenta za artykuł w *Kraju* z 15 sierpnia, karcący zaniedbanie przyrządów ogniowych, przecież musi mu być wdzięczném za poruszenie tak ważnéj dla miasta sprawy.

Losowanie dzieł sztuki zakupionych przez towarz. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, oraz walne zgromadzenie członków, odbędzie się dnia 16 września w dużéj sali radnéj o godzinie 3 po południu. Ci szanowni P. T. ajenci miejscowi i zamiejscowi, którzy są w częściowéj lub całkowitéj zaległości z rachunkami akcyjnemi, raczą takowe załatwić przed tym terminem, albowiem tylko zapłacone akcje w losowaniu udział mieć będą. Program walnego zgromadzenia będzie w swoim czasie plakatami ogłoszony.

Kancelarja znajduje się przy ulicy Wałowéj nr. 370, II piętro, otwarta od godz. 4 do 7 po południu.

Na odbudowanie i restaurację unickich kościołów na wzór cerkwi prawosławnych w dyecezji chełmskiéj asygnowano przeszło 70,000 rubli, a wszystkie te restauracje mają być ukończone w tym jeszcze roku. — Smutno jest powiedzieć, że włościanie tamtejsi zupełnie są przygotowani na katastrofę, jaka niechybnie, i to w krótkim czasie nastąpić musi. Wszyscy tam widzą i pojmują, że zlanie się unji z prawosławiem jest rzeczą zdecydowaną, a włościanie patrzą na to apatycznie i jakoś wcale nie myślą stawić oporu.

Teatr w Poznaniu powierzony został przez dyrekcję spółki p. St. Dobrzańskiemu na jeden rok z subwencją 1000 talarów.

Desinfekcja miejskich kloak **w Poznaniu** odbywa się pod nadzorem inspektora szpitalnego p. Toporskiego i potrzebują na ten cel dziennie 130 funtów siarkanu żelaza i $1\frac{1}{4}$ ft. najlepszego kwasu karbolowego. Rozpuszczają to wszystko w kadziach z wodą, które się następnie rozwozi przed gmachy miejskie, gdzie dwie osoby do tego upoważnione desinfekcję wykonywują. — Miasto ponosi z tego powodu codziennie 5 tal. kosztów.

Na budowę teatru narodowego w Poznaniu złożyli daléj: za łaskawém pośrednictwem p. Stefana hr. Zamoyskiego: pp. Wład. hr. Badeni z Surochowa 100 zła. (1 akcja), Edward Mycieski z Tuczam 100 zła. (1 akcja); z Jarosławia: pp. Marynowski 5 zła., Małachowski 5 zła., Jahn 2 złr., Raciborski 2 złr., Foedrich komisarz pow. 1 zła., Ustnycki 1 zła. Ogółem wpłynęło 7,545 zła., 13 talarów i 1000 franków.

Wysock, 7 września 1871 r.

Teodor Żychliński.

Z powodu urodzin p. Schulze-Delitsch wykazał w berlińskiém niemieckiém towarzystwie rzemieślniczém pan Hanow wpływ tego męża na życie i rozwój towarzystw, których liczba w całych Niemczech dochodzi do 850. Towarzystw pożyczkowych jest 735; przedstawia je 304,772 członków i kapitał 13.253,602 tal. własnych, a 42.702,383 tal. pożyczonych pieniędzy. Towarzystw konsumcyjnych jest 115, liczą one 42,000 członków i posiadają majątek 200,000 tal.

Oby statystyczne te zestawienia zachęciły u nas do sprężystszego zajmowania się życiem towarzystw, których mała tylko jest liczba, a jeszcze mniejsze i słabsze ich życie dla braku organizacji wewnętrznéj i owéj oględności kierujących, która tak wysoko postawiła towarzystwa niemieckie.

Od administracji. — Panu *** z Trjestu. Otrzymaliśmy 20 franków, ale nie wiemy od kogo i na jaki cel, gdyż listu nie ma żadnego.

Teatr. — W niedzielę d. 10 września daném będzie: „Żaki,“ operetka w 2 aktach z muzyką K. Hoffmana, libretto Wł. L. Anczyca, pierwotny szkic St. Dobrzańskiego; „Dwóch nieśmiałych,“ komedja w 1 akcie przez L.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Aleksander Kłobukowski ob., Gustaw Wiercieński z żoną wł. d., Jadwiga Rulikowska córka ob., Natalja Piaskowska ob. z Kongresówki; Aleks. Kosacki z córką ob. z Warszawy, Edmund Świętorzecki ob. ze Skierniewic, Mikołaj v. Krieth urz. ze Sandomierza, Bronisława Krzystkiewiczowa wł. d. z Galicji, ks. Henryk Kossowska i Franciszka żona jego z Tarnopola, Andrzéj Deskur wł d. z Sancygniowa, Franciszek Rychlicki wł. d. z Wilczéj Woli, dr. Wojciech Buś adw. z żoną z Mielca, Henryk Haller wł. d. z Jurczyc, Wł. Haller z żoną wł. d. z Polanki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Namiestnictwo Galicji jako dyrekcja funduszów indemnizacyjnych ogłasza:

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31 października 1871 r. losowania obligacji funduszów indemnizacyjnych Galicji wschodniéj i zachodniéj tudzież w. ks. krakowskiego, ustaje — począwszy od dnia 15 września 1871 — wszelkie przepisywanie tych obligacji, któreby przy przepisaniu odmienne dostać miały numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacji znów się rozpocznie.

Księgosusz. — Ponieważ zaraza na bydło w Besarabji znowu się pokazała, a nawet i w Nowosielcach na Bukowinie wybuchła, została przez władze austrjackie kontumacja bydła rogatego na stacjach Brody, Podwołoczyska, Husiatyn, Skała, Kozaczowce, Horoszowice, z 10 na 20 dni przedłużona.

Bochnia 7 września. — Ceny zboża i produktów na targu dzisiejszym były następujące: Korzec pszenicy po 10—10.25, żyta 7.30 do 7.50, jęczmienia 5.50—6, owsa 2.00, grochu 5.20, bobu 4.50, tatarki 6.80, prosa 7, ziemniaków 2.40; centnar siana 0.80—0.90, koniczu 1.40, słomy 1.20; garniec okowity 1.30, masa masła 1.30; sąg drzewa twardego 12, miękkiego 10.

Dowóz zboża był dość znaczny; ale z przyczyny braku kupujących przemysłowcy złożyli w tutejszych magazynach znaczne zapasy.

Kolej naddniestrzańska. — Bank związkowy *(Vereinsbank)* — znany z przezorności — poleca akcje i obligacje pierwszeństwa kolei naddniestrzańskiéj dla umiarkowanych kursów emisyjnych, a dla teraźniejszego niebardzo świetnego stanu pieniężnego robi publiczności tę dogodność, że termin wykupna subskrybowanych titrów na dzień 15 października, odkłada aż do dn. 15 listopada, a więc na czas, w którym obecne stosunki pokonane będą, i przy pomocy aż do tamtego czasu płatnego kuponu listopadowego nastąpi raczéj obfitość pieniędzy, jak to zwykle bywa każdego roku o tym czasie. — Wiadomo, że subskrybujący składa tylko 10procentową kaucję, co może i w papierach uskutecznić.

Jak się dowiadujemy, to koncesjonarjuszom kolei naddniestrzańskiéj zrobiono także pewną nadzieję przyłączenia do Przemyśla, nawet zdaniem naszém wprawdzie tylko nominalną gwarancję procentu przyznał rząd kolei pod pewnemi okolicznościami. Z dotychczasowych zgłoszeń się widać już naprzód pewny skutek, co się da łatwo wytłumaczyć ożywionym interesem niemieckich giełd w papierach austrj.

Wiadomości telegraficzne.

Salcburg 7 września. Cesarz Franciszek Józef konferował wczoraj więcéj niż przez pół godziny z księciem Bismarkiem. Ostatni rozwijał podstawy traktatu, który w najogólniejszéj formie tak opiewa: Ani jedno ani drugie państwo nie może przedsiębrać żadnego działania bez poprzedniego porozumienia się ze sprzymierzeńcem.

Salcburg 7 września. Co do Rumunji zgodzono się na zupełne odosobnienie sprawy kolejowéj i uważania jéj za czysto finansową. O stronie międzynarodowéj téj sprawy ma się późniéj postanowić, skoro obadwa państwa dokładniejsze w tym względzie mieć będą wiadomości.

Co do Rossji uznano, że ta się z żadnéj strony nie powinna obawiać nieprzyjacielskich kroków lub polityki zaczepnéj. Owszem, Austrja życzy sobie jak najlepszego porozumienia z swym północnym sąsiadem.

Salcburg 7 września. Według wszechstronnych zapewnień, porozumiano się na piśmie tylko co do postępowania względem międzynarodowego stowarzyszenia robotników. Obustronnie porównane protokuły gasteinskie zajmują się tylko tą sprawą. Jeżeli wpływ międzynarodowy stowarzyszenia robotników jeszcze się spotęguje, ma być zwołana europejska komisja do zbadania przyczyn tego objawu.

Berlin 7 września. Rząd francuzki zaproponował natychmiastowe umorzenie całéj kwoty kontrybucyjnéj wekslami, płatnemi do końca grudnia r. 1872 w zamian za zupełną ewakuację terytorjum francuzkiego przez Niemców.

Paryż 7 września. (Posiedzenie zgrom. narodowego.) Dalszy ciąg rozpraw nad wnioskiem Ravinela.

Sprawozdanie obstaje przy swém zdaniu, że oddalenie od Paryża konieczne jest dla bezpieczeństwa zgromadzenia narodowego i że to dobrobytowi Paryża w niczém nie zaszkodzi.

Ludwik Blanc sądzi, że Paryż powinien zostać parlamentarną stolicą Francji; oddalenie niezawisłego zgromadzenia narodowego od Paryża dowodziłoby obawy udania się do Paryża, to zaś byłoby niebezpieczném dla Francji i całego świata. Gdyby Paryż przestał być stolicą i siedzibą rządu, obawiaćby się trzeba, że się stanie stolicą spisków. Mówca wykazuje daléj materjalną trudność przeniesienia ministerstw, archiwów i innych potrzebnych rzeczy. Wreszcie przy obecném ubóstwie skarbu państwa nie możnaby nawet pokryć kosztów nowéj instalacji.

Po przemówieniu Vicomte'a de Meaux odpowiada Leo Say, że właśnie teraz toczy się proces przeciw Paryżowi i że ani teraz ani na przyszłość nie grozi zgromadzeniu narodowemu żadne ze strony Paryża niebezpieczeństwo.

Następnie przemówiło jeszcze kilku mówców, poczém zgromadzenie przyjęło zamknięcie rozpraw ogólnych. Rozprawy nad poprawkami odłożone do jutra.

Paryż 7 września. Zgromadzenie narodowe ma być odroczone na czas od dnia 17 września do 28 listopada.

Względem wniosku Ravinela przyjdzie prawdopodobnie do skutku porozumienie się. Jak się zdaje, zostanie zgromadzenie narodowe tymczasowo w Wersalu.

Wersal 6 września. Zgromadzenie narodowe przyjęło na dzisiejszém posiedzeniu projekt do ustawy, dotyczący pożyczki miasta Paryża w ilości 350 miljonów, tudzież projekt do ustawy, według któréj koszta na wynagrodzenie szkód wyrządzonych przez najazd, mają być rozłożone na całą Francją.

Londyn 7 września. Stan zdrowia królowéj Wiktorji budzi obawy. Wiadomości rozpuszczane z dworu nie mówią prawdy.

Madryt 7 września. Uwięzionych 21 cudzoziemców, poszlakowanych o propagandę socjalistyczną, wydalono.

Konstantynopol 7 września. Sułtan mianował wielkim wezyrem Mahmuda-paszę, stósownie do życzenia zmarłego wielkiego wezyra Spodziewają się wielkich zmian w gabinecie, a przedewszystkiem mianowania dotychczasowego ambasadora przy rzeczypospolitéj francuskiéj, Djemila-paszy, ministrem spraw zagranicznych.

Przegląd polityczny.

Na Szlązku przy wyborach z miast, dzięki ordynacji szmerlingowskiéj, przepadli jeszcze tym razem kandydaci narodowi. — Zwycięztwo ugodowców w Morawji rozstrzygnęło już kwestję najważniejszą, to jest, że w przyszłym rajchsracie będzie $\frac{2}{3}$ części głosów potrzebnych do uchwalenia reformy konstytucji i paktów ugodowych. Hr. Hohenwarth będzie miał rozwiązane ręce, jeżeli istotnie zamierzył uczynić zadość postulatom krajów i ludów. — Stronnictwo narodowe na sejmie morawskim zostało już wyzwolone z pod presji Niemców — na Szlązku mamy dopiero kilku posłów narodowych, ale bo też tam największe były trudności.

Zjazd monarchów w Salcburgu wywołał znów, jak się spodziewać należało, mnóstwo komentarzy. Korespondenci z Salcburga opisują obszernie miny, ubiory dostojnych gości i uroczystości na ich cześć wyprawione. Do tego wszystkiego nic więcéj dodać nie możemy, jak tylko odwołać się do dawniejszych artykułów w téj sprawie.

W zgromadzeniu narodowém wre walka o przeniesienie stolicy. Thiers zamierza po zamknięciu sesji, która za tydzień się skończy, zrobić wycieczkę strategiczną do fortec nadgranicznych w towarzystwie oficerów inżynierji.

Pogłoskom o nieporozumieniach między rządem francuzkim a włoskim zaprzeczają urzędownie ze strony francuzkiéj.

W Anglji narobiła wielkiéj wrzawy mowa prezydenta ministrów Gladstona, wypowiedziana na zgromadzeniu stowarzyszenia liberalnych robotników w Whithby. Dla nas, nieprzyzwyczajonych do tego rodzaju scen, w których minister mówi do zgromadzenia robotniczego o swéj polityce, już to samo zdaje się rzeczą nadzwyczajną. Tymczasem w Anglji nie widzą w tém nic dziwnego. — Dzienniki konserwatywne i pewna część liberalnych powstają na ministra o to, że minister przedstawiał w tém zgromadzeniu klasy posiadające, jako wspólnego nieprzyjaciela robotników i dzisiejszego rządu. Jest to w każdym razie nieco ryzykowna przemowa, która może się przyczynić tylko do rozdrażnienia obu stron i tak dość zawziętych.

W Turcji umarł znany mąż stanu Aali-pasza, który wiele lat kierował polityką zewnętrzną państwa ottomańskiego i był uznawany powszechnie za zdatnego dyplomatę.

Ostatnie telegramy.

Monachjum 8 września. Cesarz niemiecki przybył tu o godzinie 10 przed południem. Na dworcu przyjmowali go bawiący tu członkowie rodziny królewskiéj, ministrowie, posłowie, generalicja i pierwsze znakomitości miasta. O godzinie 11 minut 20 udał się w dalszą podróż do Hohenschwangau.

Paryż 7 września. Na życzenia ze strony rady miejskiéj Wersalu z powodu wyniesienia Thiersa do godności prezydenta rzeczypospolitéj, odpowiedział tenże w sposób następujący: Nie próżność, ale głębokie poświęcenie dla kraju skłoniło mnie do dalszego prowadzenia trudnego dzieła, rozpoczętego w lutym. Mam nadzieję, że przyszłość będzie dla nas pomyślniejszą i sądzę, że złe moralne usunie się równocześnie z złem materjalném. Tylko w ten sposób zdoła kraj nasz znów zająć stanowisko, jakie się mu należy i będzie się mógł rozwijać pod panowaniem obecnéj formy rządu, która tyle wzbudzała wątpliwości, która jednak, jak się spodziewam, zmieni się wkrótce w pokojową a pełną chwały rzeczywistość.

Patrie donosi, że prezydent rzeczypospolitéj przyjmował dziś rano posła włoskiego Nigrę, który mu odczytał długą depeszę swego rządu. *Patrie* utrzymuje, że rozmowa, jaka się ztąd wywiązała, jest korzystną dla utrzymania dobrych stosunków między Włochami a Francją.

Paryż 7 września. Obiega pogłoska, że carewicz rossyjski i wielki książe Konstanty, zwiedzą wkrótce wybrzeża Normandji i że w Cherbourgu mają się spotkać z Thiersem.

Wersal 9 września. (Piątkowe posiedzenie zgromadzenia narodowego). Dalszy ciąg rozpraw nad wnioskiem Ravinela. Poprawkę względem przeniesienia ministerstw do Paryża odrzucono. Uchwalono pierwszą część artykułu, według pierwszego, którego zgromadzenie narodowe, władza wykonawcza i ministerstwa mają nadal pozostać w Wersalu, zwłaszcza po wynurzeniu pewnych obaw ze strony ministerstwa sprawiedliwości; drugą część artykułu, żądającą, by te urzędy administracyjne, które są potrzebne do dalszego prowadzenia czynności rządowych, natychmiast były instalowane w Wersalu, odrzucono; minister sprawiedliwości przemawiał także przeciw części drugiéj. Cały projekt do ustawy przyjęto 432 głosami przeciw 190.

Sprawozdanie komisji budżetowéj daje następujący obraz finansowego położenia Francji: 723 mil. procentów od długu państwa; 673 mil. na pokrycie niedoborów, budżet $2\frac{1}{2}$ miljarda a prócz tego 300 mil. na obronę departamentów.

Sąd wojenny skazał Rossela na śmie 7

Salcburg 8 września. O godz. w $\frac{1}{2}$ zebrali się przed hotelem „Arcyksięcia Karola“ hr. Beust, hr. Andrassy (w uniformie pułkownika od honwedów), hr. Hohenwart, naczelnik sekcyjny Hoffmann, ks. Hohenlohe, hr. Greneville i ks. Auersperg. Późniéj nieco przybył ks. Bismark (w uniformie pułkownika od kirasjerów) z jenerałami Schweinitzem i Podbielskim. Wszyscy byli w galowych uniformach, z wstązeczkami wielkiego krzyża. Na znak o zbliżaniu się cesarza Austrji udali się wszyscy panowie ku hotelowi. O godz. $\frac{3}{4}$ 7 nadjechał cesarz austrjacki (w uniformie pruskiego pułkownika z wstążką wielkiego krzyża czarnego orła) witany sympatycznie przez zgromadzoną ludność. Niebawem udał się z całym orszakiem do cesarza niemieckiego, który się z wszystkiemi ministrami i orszakiem cesarskim bardzo uprzejmie pożegnał. Wkrótce potém wyszli obaj cesarze (cesarz niemiecki w uniformie austrjackiego pułkownika z wstęgą wielkiego krzyża orderu św. Szczepana) i udali się powozem na dworzec kolejowy. Za nimi jechał ks. Bismark, hr. Greneville, adjutant przyboczny Lobkowitz i ks. Auersperg. Ludność żegnała odjeżdżających monarchów żywymi okrzykami. Ministrowie i ks. Hohenlohe udali się natychmiast do stolicy.

Na dworcu ustawiono kompanję honorową z muzyką i chorągwiami, a arcyksiąże Wiktor-Ludwik i jenerałowie Maroicic i Wimpfen oczekiwali monarchów. Cesarze odbyli krótki przegląd kompanji honorowéj, poczém cesarz niemiecki pozdrowił orszak cesarza austrjackiego, obaj monarchowie uścisnęli się i ucałowali, muzyka zagrała pruski hymn narodowy i osobny pociąg wiozący cesarza ruszył dokładnie o godz. 7 do Monachjum.

Cesarz niemiecki pozdrawiał jeszcze kilkakrotnie z okna wagonowego cesarza Austrji, który zaraz potém udał się wprost do Ischl. Ks. Bismark wrócił do miasta i jeszcze przed południem uda się z hr. Beustem i żoną jego, tudzież z naczelnikiem sekcyjnym Hoffmannem do Reichenhall. — Hr. Beust i naczelnik sekcyjny Hoffmann przybyli rano do Wiednia. — Hr. Andrassy jedzie do Ischl.

Kursa. — Wiedeń 9 września god. 2.— Akcje kredytowe 288.90. — Lombardy 187.90. — Losy z 1860 r. 99.—. — Losy z r. 1864 135.75. — Akcje franko-austr. 119.—. — Napoleony 9.53. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 251.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 171.50. — Akcje kolei północno-wschodniéj 160.—. — Akcje banku 766.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 113.—. — Akcje banku jeneraln. —.—. — Renta w srebrze 69.—. — Obligi indemnizacyjne galicyjskie 75.75. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 181.—. — Akcje anglo-banku 248.50. — Akcje kolei rząd. 373.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiéj

Usposobienie giełdy: ofiarowane.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 9 września.	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 1.6	76 75	75 75
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły — 75	76 25	75 25
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły — 94	85 50	84 50
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły — 8	88 25	87 25
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —105	88 50	87 50
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły 13	90 75	89 75
6% Listy zast. banku włśc. kupon ubiegły— 1. 3	92 25	91 25
Akcje kolei Kar. Ludwika	254 —	251 —
„ „ Czern.-Jassy	172 50	170 50
„ banku dla handlu i przemysłu 80	70 —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	97 —	95 —
Losy prem. węgierskie	99 —	97 —
Losy m. Stanisławowa	26 50	25 —
Srebro nowe austryackie	119 75	118 7
Srebro polskie stare	105 —	102 —
Srebro (obrączkowy rubel)	1 93	1 90
Ruble papier. rossyjskie	160 75	159 7
Talary pruskie	180 50	179 —
Dukat obrączkowy	5 75	5 65
20-frankówka	9 62	9 5
Półimperjał rossyjski	— —	— —
WIEDEŃ, 7 września.		
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	59 10	59 —
„ „ w srebrze 5%	69 20	69 10
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	295 50	291 50
„ 1839 1/5 „ 100	[illegible]	294
4% rząd. 1854 „ 250	95 —	94 —
5% „ 1860 całe „ 500	[illegible] 50	101 25
5% „ 1860 1/5 „ 100	115 5	115 —
Rząd. 1864 100	136 50	136 —
Como Renten za 20	25 —	24 —
5% Donau Regul. za 100	95 —	91 —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Węgier. poż. premiow. 100	[illegible]	[illegible]
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	59 25	58 75
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	84 50	84 —
Clary 40 mk.	39 50	38 50
Donau Dampfschff. 100	00 —	99 —
Keglewicza na 10	17 —	15 —
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	35 —	34 —
Palfy na 40 mk	33 —	32 —
Rudolfa 10 wa	15 50	15 —
Salm 40 mk	44 —	43 —
St. Genois 40 mk	35 —	34 —
Stanisławów 20 wa.	28 —	26 —
Tryestu 100 mk.	121 50	120 5
Waldstein 20	22 50	21 50
Windischgrätz 20	25 —	24 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	74 50	74 —
„ galicyjskie	76 25	75 75
„ siedmiogrodzkie	76 75	76 25
„ węgierskie	80 —	79 50
Ind. węg. z klauz. 1867	78 —	77 65
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	110 30	110 1
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	255 —	254 50
Anglo-hungaria 80	94 —	93 —
Boden Credit austr. 80	264 —	263 —
„ węg. 80	135 50	135 —
Centralbank austr. 80 wa.	63 —	6 —
Credit Anstalt 160	292 70	292 5
Depositenbank 80	81 —	80 —
Esc. Ges. n. oest. 500	9[illegible]0 —	920 —
„ bank czeski 100	145 —	140 —
Franco austr. 80	122 20	121 80
„ węgierskie 80	91 50	90 5
Galic. dla handlu i przemysł. 80	— —	— —
„ Landsbk Lwów 80	— —	— —
Handelsbk Wied. 160	159 50	150 —
Hypot. galjcyjs. 100	— —	— —
Nationalbank	770 —	769 —
Unionbank za 200	265 50	265 —
Vereinsbk austr. 80	115 50	114 50
Verkehrsbank 200	185 —	184 —
Wechslerbk wied. 80	153 50	152 50

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
WechslstubGesel. 80	96 —	95 —
Wien. Bnk Verein 80	223 —	222 —
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100	— —	— —
Akcje kolei:		
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	181 50	181 —
Böhm. Nordbahn 150wa.	143 —	142 —
„ Westbahn 200	253 50	252 50
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	165 —	164 —
Elisabeth 200mk.	233 50	233 —
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	205 —	204 —
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2135 —	2130 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	209 —	208 50
Gal. Karl Ludw. 200mk.	253 25	252 75
Kaschau Oderberg 200wa.	186 —	185 50
Lemb. Czern. Jassy 200	172 50	172 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	140 —	139 50
„ na 126 srbr. 80wa.	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	223 75	223 25
„ lit. B. 200	186 25	186 —
Praga-Dux 150	116 50	— —
Rudolfbahn 200	163 50	162 50
„ na 162 80wa.	73 75	73 5
Siebenbürger I. 200 sr.	174 —	173 —
Staatsbhn (500 fr.) 200	377 —	376 —
Südbhn (Lombard.) 200wa.	170 —	169 80
Süd-nord Verbind. 200mk.	174 —	173 —
Suez-Canal fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200wa.	247 —	246 50
Tramway wied. 200	213 25	212 75
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	161 5	160 50
„ Nordostbh. wa. 200	161 50	161 —
„ Ostbhn (128 sr) 80wa.	86 50	86 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. eost 8	83 —	82 30
„ Wied. 80	94 50	93 50
Borysław. Petrol. 200	— —	— —
Forstprodukte 200	31 50	31 —
Hotel Wied. 200	— —	— —
Inneberg hut 100	135 5	
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
„ i bud. lwow. 8	— —	— —
Neub. Mariazel huty 8	82 —	81 —
Schlöglmühle Pap. 80	99 —	97 —
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	— —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr. los 5% sr.	107 —	— —
„ „ 33 lat los 5% wa.	88 20	87 90
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	— —	— —
Galic. Tow. kred. 4%	76 25	75 75
„ „ „ 5%	— —	84 —
„ Banku Hyp. 6%	90 —	— —
„ Bank. Włoś. 6%	92 25	91 75
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	90 50	90 —
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	95 50	95 —
„ 50 „ 5½	92 50	92 —
Ö. Kred. & Vorsch. 5	— —	— —
„ „ 35 5%	88 75	88 2
„ „ sr. 5%	105 5	105 —
Węg. tow. kred. 5½%	89 25	89 —
Obligi pierwszeństwa:		
Alföld Fiume 5% sr.	91 80	91 50
Böhm. Nordbahn 5%	102 —	101 50
„ Westbahn 6%	— —	94 —
Elisabeth 5%	95 25	94 75
„ 1869—70 5%	— —	101 —
Ferd. Nordbh m.k. 5%	92 —	91 75
„ „ w. a. 5%	89 —	88 50
„ 5% sr.	106 25	105 75
Franz. Josef 5%	99 55	99 35
Gal. Kar. Lud. 5%	103 —	— —
„ II. em. 5%	101 —	— —
„ 1871. III. 5%	97 —	96 75
Kasch. Oderb. 5%	91 80	91 60
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5%	79 75	75 25
„ II. 1867 5%	93 —	— —
„ III. 1868 5%	83 —	— —
Mähr. Sch. Cntr. 5%	81 40	81 20
Oest. Nrdwstb w. a. 5% sr.	99 75	99 25
Rudolfbahn 5%	91 25	91 —
Siebenbür. I. 5%	91 —	90 50
Staatsbahn 500 fr. szt	140 —	— —
Südbahn (Lombardy)	109 —	108 70
„ zł. 200 5% sr.	[illegible]0 —	89 80
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	80 50	80 —
„ w. a. 5% sr.	97 50	97 25
Theissbahn 5%	— —	— —

	żądają zł. w. a.	płacą zł. w. a.
Węg. gal. Łupk. 5%	86 [illegible]0	85 60
„ Nrdost 300 5%	87 10	86 90
„ Ostbhn 300 5% a	86 75	86 25
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½%	101 65	101 50
Hamburg 2½	88 45	88 35
Londyn 2	119 20	119 10
Paryż 5	46 40	46 40
Monety:		
Dukat ważny	5 76	5 75
20 frank. austr.	9 56	9 55
„ francuz.	9 56	9 55
Srebro	119 75	119 50
Talar pruski	179 —	179 —
LWÓW, 6 września.		
Akc. banku hip. gal. 100	123 —	122 —
„ „ krajow. 80	6 —	64 —
Listy zast. galic. 5%	8[illegible] 10	84 70
„ „ „ 4%	75 75	75 25
„ banku hip. 6%	90 25	89 75
„ „ włościań 6%	92 50	91 50
Obligi ind. galicyj. 5%	76 70	76 [illegible]0
Półimperjał ros.	9 90	9 75
Rubel srebrny obrączk.	1 93	1 83
„ papier.	1 61	1 60
WARSZAWA, 6 wrześn.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 48	7 46
„ Paryż 300 fr. 10 d.	88 80	88 50
„ Wiedeń 150 zł. 2 m	93 00	92 70
Akcje kol. warsz.-wied	92 —	91 —
„ warsz.-bydg.	— —	— —
„ warsz.-teres.	— —	— —
Listy zast. serji 1. 4%	90 18	89 70
„ „ 2. 4%	88 95	88 45
kupon ubiegły	— 77	— —
„ nowe 5	89 10	88 85
kupon ubiegły	1 03	— —
„ likwidacyjne 4%	74 85	74 55
kupon ubiegły	1 6	— —
BERLIN d. 9 września.	talar.	
Oblig kol. rumuń. 7½%	41 —	— —

(Nadesłane.)

Wszystkim chorym siła i zdrowie bez lekarstw i kosztów!

Od czasu, kiedy Jego Swiętobliwość Papież przez używanie delikatnéj Revalescière du Barry szczęśliwie do zdrowia powrócił i wielu lekarzy i szpitali uznało skuteczność tego środka, nikt więcéj nie będzie wątpił w dzielność tego doskonałego leku pożywnego. Cytujemy tutaj następujące choroby, które usuwa Revalesciera bez używania lekarstw i bez kosztów:

Wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruczoł, błon śluzowych, choroby pęcherza, nerek, tuberkuły, suchoty, asthmę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, słabość, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrot głowy, kongestje, szum w uszach, nudności i womity nawet podczas błogosławionego stanu, diabetes, melancholję, chudnięcie, reumatyzm, podagrę i bladaczkę. — 72,000 wyzdrowień, czego nie mogły dokonać żadne lekarstwa, a na co między innemi mamy świadectwo Ojca św., marszałka dworu hr. Pluskowa, margrabiny de Bréhan.

Pożywniejsza niżeli mięso, Revalesciera zaoszczędza tak u dorosłych jakoteż u dzieci 50 razy tyle, ile kosztują lekarstwa.

(Certyfikat Nr. 73,416.) **Gasen w Styrji,** poczta Pirkfeld 19/12 1869.

Z przyjemnością i w poczuciu obowiązku potwierdzam korzystny skutek Revalescièry. Wyborny ten środek uwolnił mnie od okropnych uciążliwości przy oddechaniu, od bardzo dolegliwego kaszlu, wzdęcia gardła i kurczy żołądkowych, na co przez długie lata cierpiałem.

Ze szczerém podziękowaniem:

Wincenty Staininger, pensjonow. proboszcz.

W puszkach zawierających ½ ft. 1 złr. 50 kr., 1 funt 2 złr. 50 kr., 2 ft. 4 złr. 50 kr., 5 ft. 10 złr., 12 ft. 20 złr., 24 ft. 36 złr.

Revalescière Chocolatée w tabliczkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 złr. 50 kr., na 48 filiżanek 4 złr. 50 kr.; w proszkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 złr. 50 kr, na 48 filiżanek 4 złr. 50 kr., na 120 filiżanek 10 złr., 288 filiżanek 20 złr., 576 filiżanek 36 złr.

Sprowadzić można gdziekolwiekbądź za przekazem pocztowym przez: Barry du Barry et comp. w Wiedniu Wallfischgasse 8; **w Krakowie Jakób Goldwasser,** przy ulicy Grodzkiéj pod nr. 70 i w aptece Józefa Trauczyńskiego pod „Gwiazdą;“ w Peszcie Török: w Pradze J. Fürst; w Bernie F. Eder; we Lwowie Rotlender und Sigmund Rucker; w Czerniowcach Schnirch; w Klausenburgu J. Kronstädter; w Bochni J. E. Bulsiewicz.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożyć szanownemu zarządowi zakładu zdrojowego w Iwoniczu serdeczne podziękowanie za wygody, jakich doznawałam, co nie mało przyczyniło się do poratowania mego zdrowia, jako też panu kapelmistrzowi Bogen za wyborną muzykę. 2218(3-3) E. S. S.

Wstrzykiwanie uteriną

leczy w krótkim czasie wszelkie, nawet zastarzałe białe upławy u kobiet. Pudełko wraz z wskazówką użycia 2 złr. w. austr.

Skład jedynie u Jakóba Goldwassera w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 70 obok księgarni p. Wildta. 1846(8-?)

Żyto do siewu,

„Garde du corps" zwane, z okolic Torunia sprowadzone roku zeszłego, które tu na miernym glinkowatym gruncie 25 ziarn i słomę olbrzymią wydało: również, żyto pod nazwą „Probstei" wprost ze Schlezwigu pochodzące, które się tu także pięknem i obfitém ziarnem odznaczyło, ma takowe 2239(1-3)

„Skarb Jodłowa"

na sprzedaż — Cena jednego korca 10 fl. w. a.

KAMIENICA

murowana, piętrowa w rynku, w Gorlicach mieście powiatowym, w któréj się mieszczą wszystkie c. k. urzędy: starostwo — kasa podatkowa — sąd i areszta, jest z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela w Nawsiu kołaczyckiém o. p. Kołaczyce. 2234(1-3)

AGRONOM

ukończony, ze szkoły gospodarczéj Altenburgskiéj, rodowity Węgier, mówi dobrze po polsku — obznajmiony we wszystkich gałęziach gospodarczych, mający kilkunastoletnią praktykę, poszukuje na téj drodze posady jako rządca dóbr.

Łaskawe zapytania przyjmuje pan Markiewiczyński kupiec w Podgórzu pod Krakowem. 2237(1-3)

JAJ

świéżych poszukuje się w regularnych tygodniowych dostawach aż do 100.000 i więcéj. Zgłoszenia się z podaniem najniższéj ceny zo znakiem **B. B. 131** przyjmuje expedycya ogłoszeń **Haasenstein'a & Vogler'a** w Berlinie. 2229(2-2)

Epileptyczne Kurcze (padaczkę)

leczy listownie stokrotnie doświadczonym lekiem **A. WITT**

2151(7-7) Lindenstrasse, 18. Berlin.

Selbstbehandlung

geheimer Krankheiten

Nécessaire Antiblenorrhéene

zur Selbstbehandlung der Genitalflüsse (Tripper) ent-hält die Utensilien und die Medicamente sammt belehrenden Instructionen für

Selbstbehandlung des Trippers

ohne weitere aerztliche Hilfe zu beziehen in der Ordinationsanstalt des Spezialarztes

Med. Dr Bisenz

Mitglied der „Wiener Medizin. Facultät" etc. Wien, Stadt Currentgasse Nr. 12.

Preis 10 fl. ö. Währ. (ohne Postnachnahme).

Ebendaselbst zu haben das Werk: „Die geschwächte Manneskraft", Impotenz, deren Ursachen und Heilung. Preis 2 fl. ö. W. 1365(66-150)

Do handlu LEONA FEINTUCHA W KRAKOWIE

nadszedł pierwszy wielki transport parfumeryj francuskich od pp.

Violet, Pinaud, Lubin, Fay, Evans, Gellé frères.

2224(2-3) Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

WYPOŻYCZALNIĘ NUT

znacznie powiększoną i w najświéższe utwory zaopatrzoną poleca

KSIĘGARNIA S. A. KRZYŻANOWSKIEGO

przy ulicy Floryańskiéj w Krakowie. 2238(1-3)

Warunki wypożyczania udziela się bezpłatnie.

KURCZE EPILEPTYCZNE (padaczkę)

leczy listownie lekarz specjalny dla epilepsji dr. **O. Killisch** w Berlinie, (1811) teraz Neuenburgerstrasse 8. — Już setki zupełnie uleczonych. (16-40)

Mamy zaszczyt podać do publicznéj wiadomości, iż założyliśmy u Wgo **Henryka Schwarza w Krakowie,**

SKŁAD KOMISOWY

naszych wyrobów płóciennych

tak do sprzedaży cząstkowéj jako téż hurtownéj **po cenach fabrycznych stałych** według cenników drukowanych.

Wiedeń dnia 12-go lipca 1871 r.

Norbert Langer i Synowie

właściciele fabryk w Oskau, Sternberg i Liebau.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia, polecam Szanownéj Publiczności wyżéj nadmieniony **Skład komisowy towarów płóciennych,** a mianowicie: Płótna webowych, rumburgskich, prześciaradłowych, kopowych, Creas i surówek; Chustek płóciennych do nosa; Stołowéj bielizny, niciętych w garniturach, lecz i pojedynczych obrusów; Serwet białych i kolorowych; Serwetek deserowych; Ręczników; Dryllów na materace; Płótna na wsypki, i t. p.

Renomowana firma pp. **N. Langer i Synów** obok méj gwarancyi, dają dostateczną rękojmię tak pod względem prawdziwości płócien, jako téż ich gatunku i miary.

Cenniki na żądanie rozsoła się franco.

2102(3-4) **Henryk Schwarz.**

Jedyne w dziedzinie kosmetyki!

Nie potrzeba farbować włosów.

Dra JOHN BROWN'A

c. k. wyłącznie uprzywilejowana

prawdziwa pomada konserwująca włosy

czarne, brunatne i jasne, przywraca naturalną barwę posiwiałych włosów na głowie i brodzie w krótkim czasie tak doskonale, **że obejść się można zupełnie bez wszelkich środków farbowania włosów;** wielki skutek spostrzega się już w pierwszych dniach używania; nie dozwala włosom dalej i wcześnie siwieć, ani też wypadać, ale owszem tak bujny jest potém porost włosów, jak u ludzi najmłodszych. — Prócz tego włosy delikatnieją i nabierają blasku nie zatłuszczając nakrycia głowy, co dla względów ekonomicznych, a osobliwie w lecie zasługuje na uwagę. — Reszty się za skutek niezawodny.

Wielki słoik 2 fl., 3 słoiki 4.80 fl., 6 słoi. 9 fl., 12 słoi. 16 fl. 80 ct. w. a.

Mniejszy słoik 1 fl., 3 słoi. 2.70, 6 słoi. 5.10, 12 słoi 9 fl. w. a. za wypłatą w urzędzie pocztowym. — Opakowanie tanie. 2066(8-25)

Główny i rozsyłkowy skład u wynalazcy:

Wien, Mariahilf, Gumpendorferstr., 43, I. Stock, w Pradze J. Fürsta apteka.

Piérwsza węgiersko- galic. kolej żelazna.

OBWIESZCZENIE

względem dostawy drzewa opałowego, potrzebnego dla ruchu na linii galicyjskiéj.

Dla linii **Przemyśl-Szczawne,** któréj otwarcie z końcem tego roku ma nastąpić, potrzebną jest na czas roku jednego dostawa **drzewa opałowego** 3 stopy długiego w ilości około 5,000 sągów.

Dostawa ta uskutecznioną być ma w ten sposób, że przed rozpoczęciem ruchu, które w żadnym razie przed Grudniem roku b. nie nastąpi, około 800 sągów, a następnie co miesiąc 400 sągów drzewa opałowego dostawionem być winno.

Mający chęć ubiegania się o dostawę całéj powyższéj ilości lub części tego drzewa mogą zasięgnąć bliższych wiadomości względem podania oferty i warunków dostawy w biurze Inspekcji budowy 1széj węg. galic. kolei żelaznéj **w Przemyślu lub w biurze Dyrekcyi w Wiedniu.** Pisemne oferty opatrzone marką stęplową na 50 cent. opieczętowane i z napisem na kopercie „Oferta na drzewo opałowe" przyjmowane będą w wspomnionem biurze Dyrekcji **w Wiedniu (Mariahilferstrasse N. 1a** do dnia 20 Września roku b.

W Wiedniu w Wrześniu 1871.

Od Dyrekcyi.

T. SOBOLEWSKI

w Krakowie, w rynku pod l. 27,

zaopatrzył swój handel w roboty zaczęte i gotowe na kanwie, jako to: kolumny do ornatów, stuły, dywany, poduszki, pantofle, pociągi do dzwonków, koszyki ścienne, umbrelki, podstawki pod zegarki, czapki, szelki, tacki pod lampy, sakiewki, zakładki do książek, pugilaresy itp.

Przybory do haftów, jako to: kanwy, desenie, obrazy świętych na kanwie, włóczki w różnych kolorach i grubościach, pele, filozele, jedwabie, kordonki, sznelki, złoto, srebro, szych, paciorki, itp. — Płótno klejone do ornatów, bawełny, nici, igły, szpilki, tasiemki, sznurki do sukien, sznurowadła, brykle, itp. — Dobór kołnierzyków, mankietów, krawatek i szalików męskich. — Rozmaite guziczki (spinki) do mankietów, kołnierzyków i gorsów. — Siatki do włosów, wyroby galanteryjne ze skóry — wieszadła drewniane do sukien, ręczników, kluczyków itp. — Szczotki do sukien, włosów, szczoteczki do zębów i paznogci, grzebienie, lusterka składane do podróży. — Przybory toaletowe, jako to: perfumerje, mydła francuskie i angielskie, pomady, olejek z łupin orzechów włoskich przyciemniający włosy, esencje jako środki, do farbowania włosów, przeciwko piegom, łupieżowi i wypadaniu włosów, woda książęca, Lilioneza (Eau de Lis), wody kolońskie, woda lewandowa, pasta i proszek do zębów, proszek ryżowy (poudre de riz) itp. — Wybór zabawek dziecinnych i harmonij ręcznych w różnych wielkościach.

Podejmuje się wykończeń różnych robót na kanwie. — Obstalunki zamiejscowe uskutecznia się natychmiast za pobraniem należytości pocztą.

2164(3-3)

KONCESYONOWANE BIURO ALBERTYNY BIENIASZEWSKIÉJ

pośredniczy w umieszczaniu

GUWERNANTEK i BON

narodowości polskiéj, francuskiéj i niemieckiéj.

2200(6-10) **Kraków, Rynek główny, Nr. 48 na dole.**

Losy k. prusk. loteryi

na **główne losowanie** przesyła za gotówkę **oryginalne:** $^1/_1$ 80 tal., $^1/_2$ 37 tal., $^1/_4$ 18 tal., **u'działy:** $^1/_8$ 9 tal., $^1/_{16}$ $4^1/_2$ tal., $^1/_{32}$ $2^1/_4$ tal.

C. Hahn w Berlinie Jerusalemer Str. 11. 2087(1-3)

UWAGA.

Wapna kilkoletniego

około 100 korcy jest do sprzedania. Wiadomość w ogrodzie Tenczyńskim u 2209(3-3)

Antoniny Breda.

KANTOR WYMIANY ZYGMUNTA SZANCERA w Tarnowie

przeniesionym został na plac Kazimierza Wielkiego

i poleca się Szanownéj Publiczności do wszelkich operacyj giełdowych, zakupu i sprzedaży papierów publicznych, oraz losów i monet krajowych i zagranicznych po codziennym kursie wiedeńskim, wypłaca i dyskontuje wszelkie kupony.

Także przejrzeć można **bezpłatnie** ciągnienia pożyczek, listów zastawnych, indemnizacyj i losów. 2185(4-6)

Serya 7101 Nr. 7.

Ten c. k. los państwowy z r. 1860 na 500 złr. w. a., wyciągnięty z seryą d. 1 sierpnia musi w ciągnieniu liczbowem na dniu 2-go listopada wygrać bezwarunkowo, a to: albo fl. 300.000, 50.000, 25.000, 10.000, 5000, 1000, albo co najmniéj 600 fl.

W zawiązanem przeze mnie towarzystwie

20 sztuk fl. 100 c. k. austr. losów państw. z r. 1860

dodatem płata cześć powyższéj seryi i numeru **jako premię,** korzyści towarzystwa powiększyłem więc jeszcze **pewną wygraną,** któ a wypłacam gotówka, gdyż zamiast tego losu nie kupiłem innego dla uzupełnienia towarzystwa.

Cena jest: 23 miesięczne raty po 8 fl.

a po spłaceniu wszystkich rat każdy biorący udział w powyższém towarzystwie otrzyma w oryginale 100 fl. c. k. austr. los państwowy z r. 1860, do tego przy wpłacie 1-go maja i 1-go listopada kupon płatny na 2 fl.

Towarzystwo zobowiązuje się więc nietylko **dostarczać korzystnie częściami** do woli każdego los, którego kurs codzień się podnosi, ale także **zbpewnić korzystną wygraną z pótrocznym procentem;** okoliczność te skłonią pewnie wielu do brania udziału w tém towarzystwie.

Kto złoży dwie raty à 8 fl., razem 16 fl., gra zaraz na wszystkie losy; również wykonuje się zamiejscowe zlecenia za pobraniem pocztowém, dokąd będzie zapas.

A. MAYER JUN.

2237(1-3) kantor bankowy

Wiedeń, Strauchgasse, Nr. 2.

Zamówienia giełdowe przyjmuje **w Krakowie** reprezentant banku **A. Mayera jun.:** p. **Marcell Brunn** w hotelu Pollera N. 34 i takowe uskutecznia z wszelką ścisłością i po najprzystępniejszych cenach.

DYREKCYA TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

dla rektyfikacyi nafty i parafiny,

oraz

fabryki świec parafinowych W PRZEMYŚLU,

podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem ułatwienia nabywania swoich wyrobów dla Szanownéj Publiczności, ustanowiła z dniem dzisiejszym Główną Agencyę w Krakowie

u Wgo Juliusza Przeworskiego

dla Zachodniéj Galicyi i innych prowincyj cesarstwa Austryackiego, oraz Królestwa Polskiego i Prus, która umocowaną jest sprzedaż zarówno częściowo, jako téż hurtownie prowadzić i zawierać wszelkie w imieniu naszem umowy.

Przemyśl dnia 24 czerwca 1871 r.

Dyrekcya.

Na podstawie powyższego upoważnienia, mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność interesowaną, że od dnia dzisiejszego wszelkie wyroby re'tyfikacyi nafty nieżapalnéj, bezbarwnéj i bezwonnéj, czystością i jakością przewyższającéj amerykańską, benzinę, ligroiny, parafinę i świece parafinowe sprzedaję **po cenach fabrycznych** nabyć można u podpisanego w składach przy ulicy Floryańskiéj Nr. 350 i Stolarskiéj Nr. 479. 1973(9-30)

Kraków d. 24 czerwca 1871 r.

Juliusz Przeworski.

Dentysta DŁUŻYŃSKI

wrócił z podróży i ordynuje jak dawniéj.

Ulica Floryańska, 364, I. piętro.

Rządca Dóbr,

który 17 lat w Księstwie i Prusach Zachodnich samoistnie majątkami na rzecz dziedziców zawiadywał, życzy sobie w Galicyi lub téż w Królestwie w każdym czasie przyjąć miejsce odpowiednie. — Zgłoszenia się pp. posiedziciel mogą nastąpić pod adresem **J. K.** hotel polski pod „Białym Orłem w Krakowie. 2220(3-3)

Prof. Dra Lapièrre'go WSTRZYKIWANIE

leczy*) **w trzech dniach** wszelkie wycieki **cewki moczowéj i białe upławy** u kobiet, nawet całkiem zastarzałe. — Cena 1 flaszki z opisem używania **1** talar **20** sgr. — Za gotówkę przesyła, ścisła tajemnice zachowując

2150(7-7) **A. WITT**

Lindenstrasse, 18, Berlin.

*) Setki wyleczonych.



NAJNOWSZYCH MÓD

ubiory kobiece

poleca się na następną porę, osobliwie kupcom na prowincyi tudzież bogaty skład

kaftaników, żakietów, paletotów,

najtańszych i najdroższych w największym wyborze — w pierwszéj

Wiedeńskiéj Fabryce Płaszczów i Płaszczyków J. SCHIMERKA,

Wiedeń, miasto, Tiefen Graben, Nr. 39, I. piętro, na rogu od Salzgries,

Listowne zamówienia uskutecznia się natychmiast. 2138(8-8)



Z PRODUKCYI NASION PASTEWNYCH w Kleczy

p. r. Wadowice w Galicyi

nabyć można do siewów jesiennych albo wprost z Zakładu lub za pośrednictwem domów pp.: H. Kijas i Spółki w Krakowie; p. Karola Wilda w Krakowie; pp. Krasicki, Kraiński i Sp. we Lwowie; p. M. Kozłowskiego w Przemyślu; pp. Scheitter i Spółka w Rzeszowie; pp. Sobieski i Spół. w Warszawie; pp. Jabłkowski, Skupieński i Spółka w Kaliszu; pp. Wiskalewski i Spół. w Lublinie

następujących nasion:

Mieszanka

N. I. na grunta najpomniejsze korz. złr. 7

II. „ mniéj wyczerpane, „ 8

III. „ średnich i niewyczerp. położenia „ 11

IV. „ silne i pożytki niewyczerpane „ 16

V. **na założenie** łąk długotrwałych w silnéj glebie „ 18

VI. wraz z koniczyną czerwoną na najsilniejsze pożytki w płodozmianie „ 24

(przez podanie warunków każda z Mieszanek zastosowaną być może do rodzaju ziemi i przeznaczenia).

Stokłoska olbrzymia, korzec	złr.	12
„ owsikowata	„	10
„ miękka	„	8
Rajgras francuski	„	14
„ włoski	„	22
„ angielski	„	15
Psia trawa kupkowata	„	20
Trawa miodowa	„	5
Lisi ogon	„	22
Tomka wonna	„	32

Ceny to obowiązują do 1-go listopada b. r., z końcem roku wyjda cenniki obszerne na wiosenne, obejmujące wszystkie gatunki — przy ogłoszenie obejmuje tylko główniejsze, i te które z świéżego zbioru są już w każdéj chwili do sprzedaży przygotowane i w każdéj chwili dadanie wysłanemi być mogą. 2180(3-4)

PLAN JAZDY

wyłącznie uprzywilejowanéj kolei północnéj cesarza Ferdynanda i morawsko-szląskiéj

ważny od 15go czerwca 1871 r. do dalszego rozporządzenia.

Z Wiednia do Krakowa (Berlina, Warszawy, Lwowa, Czerniowic).

Stacje:	pociąg spiesz. Nr. 1	poc. osobo. Nr. 9	poc. osob. Nr. 11	poc. miesz. Nr. 31
	zrana	zrana	wiecz.	popoł.
Wiedeń	10.30	8 —	8.30	5.—
Gänserndorf	11.16	9. 1	9.35	6.28
Lundenburg	12.27	10.29	11.13	8.45
Prerau	2.49	2. 7	2.30	1.10
Oderberg przych.	4.55 w.	4.40 pp.	.25 r.	5.51
Berlin	5.15 r.	5.15 r.	5.30 pp.	.
Warszawa	6.10	5.10 r.	9.— w.	.
Kraków		9.2 w.	9.52 r.	11.59
Lwów		7.37 r.	11.— n.	połud.
Czerniowce		4.40 pp.	11.3 r.	.

Połączenia:

Pociąg 9 w Prerau z pociągiem 813 i 814 kolei północno-morawsko-szląskiéj z Berna i do Berna.

W Gänserndorf łączy się pociąg 18 z Pesztu z pociągiem 31 do Oderberga i Krakowa dla podróżnych II. i III. klasy.

Z Krakowa (Berlina, Warszawy, Lwowa, Czerniowic, do Wiednia.

Stacje:	pociąg spiesz. 2	poc. osob. 10	poc. osob. 12	poc. miesz. 32
Czerniowce		10.8 r.	3.45 pp.	
Lwów		8.7 w.	3.30 pp.	
Kraków		6.3 r.	3.30 pp.	10.10 r.
Warszawa		10. w.	6.38 r.	.
Berlin		8.40	.	.
Oderberg		1.5 w.		
Prerau		10.9 r.	8 12 w.	3.49 pp.
Lundenburg		1.19 pp.	1.56 pp.	11.11 n.
Gänserndorf		3.29	5.12	2.27 r.
Wiedeń przych.		4.20	6.37 w.	4. 3
		5.20	7.29	5.—

Połączenia:

Pociąg 2 w Prerau z pociągiem 814 kolei północno-morawsko-szląskiéj.

Pociąg 10 w Prerau z pociągiem 814 kolei północno-morawsko-szląskiéj do Berna.

Pociąg 12 w Prerau łączy się z pociągiem 816 kolei północno-morawsko-szląskiéj do Berna.

Z Wiednia do Berna (Pragi, Bodenbach, Drezna).

Stacje:	pociąg kurier. 3	pociąg osob. 13	poc. osob. 15	pociąg miesz. 337	pociąg miesz. 339
	popoł.	zrana	wiecz.	zrana	wiecz.
Wiedeń	1.15	7.—	6.45		
Gänserndorf	2. 2	7.55	7.47		
Lundenburg	3.12	9.19	9.20	3.—	6.12
Berno	4.28	10.59	11.4 n.	5.41	9.—
Praga	10.27 w.	7.41 w.	7.42 r.	.	.
Bodenbach	1.32 n.	12.45 n.	12.2 p.	.	.
Drezno	4.15 r.	4.15 r.	2.45 pp.	.	.

Połączenia:

Poc. 13 w Bernie z poc. 813 kol. półn. mor. szl.

Poc. 15 w Bernie z pociągiem 815 kol. mor. szl. do Prerau.

Poc. 337 w Lundenburg z poc. 12 z Krakowa.

Poc. 339 w Lundenburg z poc. 10 z Krakowa.

Z Berna (Drezna, Bodenbach, Pragi do Wiednia)

Stacje:	pociąg kurier. 4	pociąg osob. 14	poc. osob. 16	poc. miesz. 340	poc. miesz. 338
	w nocy	w nocy	zrana		
Drezno	12.20	12.20	11.35		
Bodenbach	3.4 r.	3.25 r.	3. pp		
Praga	6.8	7.40	7.20 w.		
Berno	12.3 p.	4.16 pp.	3.35 r.	7.50	6.15
Lundenburg	1.22 pp.	6.6	5.30	10.33	8.44
Gänserndorf	2.30 pp.	7.31 w.	7. 1		
Wiedeń prz.	3.10	8.22	7.54		

Połączenia:

Poc. 4 w Gänserndorf z poc. kurier. 5 do Pesztu.

Poc. 14 w Berna z poc. 814 kol. półn. mor. szl. do Prerau.

Poc. 16 w Bernie z poc. 816 k. półn. m. szl. z Prerau.

Poc. 340 w Lundenburg z poc. 11 z Wiednia do Krakowa.

Poc. 338 w Lundenburg z poc. 9 z Wiednia do Krakowa.

Z Trzebini do Krakowa.

Stacje:	pociąg mieszany Nr. 35.	pociąg mieszany Nr. 37
	popołudniu	popołudniu
Trzebinia	2.—	4.50
Kraków przychodza	3.28	6.30

Połączenia:

Pociąg 35 z pociągiem 735 z Mysłowic.

Poc. 37 z pociągiem 737 z Granicy.

Z Krakowa do Trzebini.

Stacje:	pociąg mieszany 36
	zrana
Kraków	8.—
Trzebinia przychodza	9.40

Połączenia:

Pociąg 36 z pociągiem 736 do Granicy i Mysłowic.

Z Prerau do Ołomuńca

Stacje:	pociąg miesz. 427	pociąg osob. 403	pociąg osob. 431	pociąg miesz. 401
	zrana	popoł.	wiecz.	wiecz.
Prerau	2.35	1.58	11.15	6.—	2.55
Ołomuniec przychodza	3.33	2.56	11.54	6.56	3.30

Połączenia w Prerau:

Poc. 429 z poc. 11 z Wiednia i poc. 815 kol. półn. mor.

Poc. 427 z pociągiem 9 z Wiednia, z pociąg. 10 z Krakowa i z poc. 813 kolei północno-morawsko-szląskiéj.

Pociąg 403 z pociągiem 12 z Krakowa i pociąg. 827 kolei półn.-morawsko-szląskiéj.

Pociąg 401 z poc. 1 do Berlina i 2 z Berlina, pociąg 10 z Krakowa i poc. 813 kolei półn. mor. szląskiéj.

Z Ołomuńca do Prerau

Stacje:	poc. osob. 402	poc. miesz. 432	poc. miesz. 428	poc. miesz. 430
	popoł.	zrana	wiecz.	w nocy
Ołomuniec	12.13	6.52	9.45	1.—
Prerau przychodza	12.48	7.48	10.42	1.57

Połączenia w Prerau:

Poc. 402 z poc. 9 z Wiednia i poc. 2 z Berlina i z poc. 10 z Krakowa i pociąg 814 kolei północno-moraw. szląsk.

Pociąg 432 z poc. 32 do Wiednia.

Pociąg 428 z pociągiem 12 z Krakowa i pociąg. 816 kolei półn. morawsk. szląsk.

Poc. 430 z poc. 11 z Wiednia i poc. 828 ko lei półn. mor. szląsk.

Z Wiednia do Marchegg (Pesztu, Temeszwaru, Bazias)

Stacje:	poc. kurjer. 5	poc. posp. 7	poc. osob. 17	poc. osob. 19
	popoł.	w noc	zrana	wiecz.
Wiedeń	2.30	11.—	7.45	8.15
Gänserndorf	3.17	11.47	8.44	8.47
Marchegg przych.	3.40	12.10	9. 9	9.37
Peszt	9.35 w.	6.38 r.	4.55 pp.	6.6 r.
Temeszwar	5.31 r.		5.58 r.	5.9 pp.
Bazias	8.58		8.58	

Pociąg kurjerski 5 kursuje codziennie z Wiednia do Pesztu — do Temeszwaru tylko w poniedziałki i piątki.

Połączenia:

Pociąg 5 we Floridsdorf z poc. 30 ze Stockerau.

Pociąg 5 w Gänserndorf z pociągiem kurjerskim 4 z Berna.

Pociąg 17 w Gänserndorf z pociągiem 12 z Krakowa i pociąg 16 z Berna.

Pociąg 19 w Gänserndorf z pociągiem 10 z Krakowa i pociąg 14 z Berna.

Z Marchegg, (Bazias, Temeszwaru, Pesztu do Wiednia).

Stacje:	poc. kurjer. 6	poc. posp. 8	poc. osob. 18	poc. osob. 20
	popoł.		wiecz.	popoł.
Bazias	6.30		10.41	
Temeszwar	10.41 w.			
Peszt	7.39 r.	2.30	9.51 r.	9.35
Marchegg	12.55 p.	8.36 w.	5.20 pp.	1.53
Gänserndorf	1.21 pp.	9. 2 w.	5.55	6.27
Wiedeń przych.	2. 4 pp.	9.45 w.	6.49 w.	6.19

Pociąg kurjerski 6 kursuje z Pesztu do Wiednia codziennie — z Szegedina tylko we wtorki i w soboty.

Połączenia:

Pociąg 6 w Gänserndorf z pociągiem kurjerskim 3 do Berna.

Pociąg 8 w Gänserndorf z poc. 11 do Krakowa.

Pociąg 18 w Gänserndorf z pociągiem 11, 15 i 31 z Wiednia.

Pociąg 20 w Gänserndorf z pociągiem 9 i 13 z Wiednia.

Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

Stacje:	pociąg miesz. 735	pociąg osob. 737	pociąg osob. 712	pociąg miesz. 714
	zrana		popoł.	wiecz.
Granica	5.15		3. 3	11.36
Szczakowa	5.22		3. 8	11.41
Mysłowice		12.13		
		zrana	popoł.	
Szczakowa	6. 4	1. 8	3.15	
Trzebinia przychodza	7. 1	1.54	4.22	

Połączenia:

Pociąg 728 w Granicy z poc. posp. z Warszawy.

W Trzebini:

Pociąg 727 z pociąg. 10 do Wiednia.

„ 735 z pociąg. 35 do Krakowa.

„ 737 z pociąg. 12 do Wiednia i pociąg. 37 do Krakowa.

Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

Stacje:	pociąg miesz. 736	pociąg osob. 713	pociąg miesz. 730
	zrana		wiecz.
Trzebinia	9.55		8.11
Szczakowa	11. 5		9. 2
Mysłowice przychodzą	11.33		
	pociąg miesz. 711	pociąg osob. 729	
	zrana		wiecz.
Szczakowa	11.16	3.18	9.27
Granica	11.21	3.23	9.34

Połączenia:

W Trzebini:

Pociąg 736 z poc. 36 z Krakowa.

Pociąg 730 z pociąg. 9 z Wiednia i pociąg 729 do Granicy.

Pociąg 729 w Granicy z pociągiem pospiesznym do Warszawy.

1787(4-12)

Z Dziedzic do Bielska.

Stacje:	pociąg miesz. 635	pociąg miesz. 633	pociąg miesz. 631	poc. miesz. 611
	popoł.	wiecz.	zrana	zrana
Dziedzice	1.55	6.45	8.50	7.25
Bielsko przychodza	2.39	7.15	9.20	7.45

Połączenia:

Pociąg 635 w Dziedzicach z pociągiem 32 z Krakowa.

Pociąg 633 w Dziedzicach z pociągiem 9 z Wiednia i pociągiem 12 z Krakowa.

Pociąg 631 w Dziedzicach z pociągiem 10 z Krakowa.

Pociąg 611 w Dziedzicach z pociąg. 11 z Wiednia.

Z Bielska do Dziedzic.

Stacje:	pociąg miesz. 636	pociąg miesz. 632	pociąg miesz. 610	pociąg miesz. 634
	popoł.	zrana	zrana	wiecz.
Bielsko	12.20	6.40	8.10	5.35
Dziedzice przychodza	1. 4	7. 5	8.27	6.—

Połączenia:

Pociąg 636 w Dziedzicach z pociągiem 32 do Wiednia.

Pociąg 632 w Dziedzicach z pociągiem 11 z Wiednia.

Pociąg 610 w Dziedzicach z pociągiem 10 z Krakowa i pociągiem 31 do Krakowa.

Pociąg 634 w Dziedzicach z pociąg. 9 z Wiednia i pociąg. 12 z Krakowa.

Koléj północna morawsko-szląska.

Z Berna do Prerau z połączeniem do Ołomuńca, Opawy i Krakowa.

Stacje:	pociąg osobowy 813	pociąg miesz. 827	pociąg osobowy 815
	zrana	popoł.	wieczór
Berno	11.12	6.30	11.22
Wischau	12.31	8.51	12.56
Niezamyślice	1. 1	9.36	1.28
Prerau	1.50	10.48	2.14
Przychodza			

Połączenia:

Pociąg 815 w Prerau z poc. 11 do Krakowa, Opawy, Ołomuńca i Bielska.

Pociąg 813 w Bernie z pociąg. 13 z Wiednia.

Z Prerau do Berna i połączeń z Ołomuńca, Opawy i Krakowa.

Stacje:	pociąg osobowy 814	pociąg osobowy 816	pociąg mieszany 828
	popoł.	wieczór	zrana
Prerau	1.25	11.20	3.—
Niezamyślice	2.17	12.24	4.26
Wischau	2.45	12.59	5.22
Berno	4. 2	2.37	7.30

Połączenia:

Pociąg 816 w Bernie z pociąg. 16 do Wiednia.

Pociąg 814 w Bernie z poc. 14 do Wiednia.

Z Schönbrunn do Opawy.

Stacje:	poc. miesz. 535	poc. miesz. 531	poc. miesz. 533	poc. osob. 509
	wiecz.	zrana	zrana	popoł.
Schönbrunn	6.45	5.15	10.58	4.42
Opawa przychodza	10.11	6.24	12. 7	5.35

Połączenia w Schönbrunie.

Pociąg 535 z pociągiem 12 z Krakowa.

„ 531 „ 11 z Wiednia.

„ 533 „ 10 z Krakowa.

„ 509 „ 9 z pociągiem pospiesz. 1 z Wiednia i z poc. 32 z Krakowa.

Z Opawy do Schönbrunn.

Stacje:	poc. miesz. 534	poc. osob. 536	poc. miesz. 532	poc. miesz. 512
	zrana	zrana	popoł.	wiecz.
Opawa	3.25	9.15	2.45	7.40
Schönbrunn przychodza	4.35	10.24	3.54	8.32

Połączenia w Schönbrunie.

Pociąg 534 z pociągiem 11 z Wiednia.

Pociąg 536 z poc. 10 z Krakowa i z poc. 2 z Berlina.

Pociąg 512 z pociąg. 12 z Krakowa i z poc. 32 z Krakowa.

Pociąg 532 z pociągiem 12 z Krakowa i poc. 32 do Wiednia.

Z Niezamyślic przez Ołomuniec do Sternberg.

Stacje:	pociąg mieszany 929	pociąg osob. 931	pociąg mieszany 933
	w nocy	zrana	popołud.
Niezamyślice	1.50	9.40	1.54
Prossnitz	2.46	10.54	2.47
Ołomuniec	4. 5	12.17	4.—
Sternberg przychodza	4.44	12.57	4.45

Połączenia:

Pociąg 929 w Niezamyślicach z poc. 815 z Berna, a w Ołomuńcu z poc. 429 z Prerau.

Pociąg 931 w Ołomuńcu z poc. 401 z Prerau.

Pociąg 933 w Niezamyślicach z poc. 813 z Berna, a w Ołomuńcu z pociąg. 401 z Prerau.

Ze Sternberg przez Ołomuniec do Niezamyślic

Stacje:	pociąg mieszany 934	pociąg osobowy 930	pociąg mieszany 932
	wieczór	rano	popoł.
Sternberg	9.—	8.20	2.45
Ołomuniec	10.—	12.18	3.50
Prossnitz	11. 3	1.11	5. 3
Niezamyślice	11.50	1.53	5.57

Połączenia:

Pociąg 930 w Niezamyślicach z poc. 814 do Berna, a w Ołomuńcu z poc. 402 do Prerau.

Pociąg 932 w Ołomuńcu z poc. 401 z Prerau.

Pociąg 934 w Niezamyślicach z pociąg. 816 do Berna, a w Ołomuńcu z poc. 428 do Prerau.

Z Wiednia do Stockerau.

Stacje:	pociąg osob. 21	pociąg miesz. 27	pociąg osob. 25	pociąg osob. 29	pociąg osob. 23
	zrana	zrana	popoł.	wiecz.	wiecz.
Wiedeń	6.45	10.—	3.15	6.—	8.45
Floridsdorf	6.59	10.18	3.29	6.13	9. 1
Stockerau przychodza	7.43	11.21	4.12	6.51	10. 3

Połączenia we Floridsdorf.

Poc. 21 z poc. 12 z Krakowa i poc. 20 z Marchegg.

Pociąg 27 z poc. 16 z Pragi i Berna.

Poc. 25 z poc. 4 z Pragi i Berna i poc. 6 z Pesztu.

Pociąg 25 z poc. 2 z Oderberg.

Pociąg 29 z poc. 18 z Marchegg, z poc. 10 z Krakowa i pociąg 14 z Berna.

Ze Stockerau do Wiednia.

Stacje:	poc. miesz. 28	poc. osob. 22	poc. osob. 30	poc. osob. 24	poc. osob. 26
Stockerau	6.—	8. 5	1. 5	5.35	8.15
Floridsdorf	7. 1	8.50	1.51	6.12	9. 1
Wiedeń przychodza	7.13	9.—	2.23	6.23	9.12

Połączenia we Floridsdorf.

Pociąg 28 z pociąg. 9, 13 i 17 z Wiednia.

Pociąg 30 z poc. 5 do Marchegg i Pesztu.

Pociąg 24 z poc. 11, 15 i 19 z Wiednia.

Zupełny rozkład jazdy wraz z cennikiem **w kształcie kieszonkowym** można dostać w dworcu kolei północnéj po **20 cent.** za sztukę.

Podarunki na gwiazdkę.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

Skład zegarów i zegarków M. Herza

Wiedeń, Stephansplatz N. 6 Aussenseite des Zwettlhofes posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które **jednoroczną daje gwarancję.**

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieregulowany o 2 złr. taniej.

Genewskie zegarki kieszonkowe

Srebr. cylinder z 4 rubinami..........10—12 fl
„ „ z obwódką złotą i spręż..13—14 „
„ „ damski ....13—18 „
„ „ z podwójną kopertą....15—17 „
„ „ z krzyształowém szkłem14—17 „
„ ankier z 15 rubinami...........16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopertami 20—23 „
„ „ z podwójną kopertą.....18—23 „
„ „ „ lepszy..24—28 „
„ naanker z krzyształowem szkłem.18—25 „
„ Zgark z podwójną kop. dla wojsk. 24—26 „
„ Remontoiry, nakręcane z boku....28—30 „
„ Remontoiry, z podwójną kopertą..35—40 „
„ Remontoiry z krzyształ. szkłem ...30—36 „
„ anker armée-remontoirs ....38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rub.......30—38 „
„ anker z 15 rubinami.............35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką.....45—60 „
„ „ z podwójną kopertą........55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80, 90, 100—120 „
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami.....25—30 „
„ „ emaljowane.................30—36 „
„ „ ze złotą kopertą............35—40 „
„ „ emaljowany, z djamentami...38—48 „
„ „ z krzyształ. szkłem ....36— „
„ „ z podw. kop. 8 rub.........40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament..56—65 „
„ „ „ ankier z 15 rubin..35—45 „
„ „ „ lepsze ze złotą koper.45—60 „
„ „ „ z podw. kopertą.....55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ „ „ ank. z szklan. kapslą 40—48 „
„ „ „ z krzyształ. szkłem ..50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą...50—56 „
„ Remontoirs..........60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kop. 90, 100, 110, 120—15 „
Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi...........................13—17 „
Srebrne łańcuszki po 2 fl. 50, 3, 4, 5, 6, 7 fl. 10—12 „
Złote łańcuszki 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z zegarkami.................. 7— „
„ same zapalające swiecę .... 9— „
„ narządem do wystrzału i zapalania świecy ....14— „
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych ....12, 13—14 „
Przenośne zegary strażnicze na 6 stacyj, ankry z rubinami, najlepszy w w świecie wyrób..................40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „

Pendułowe zegary własnéj fabryki z dwuroczną gwarancją.

Raz na dzień naciągany............10, 11, 12 fl.
Co 8 dni............16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny..30 33 „ 35 „
„ „ kwadranse i godziny. 48, 50 „ 55 „
Regulator miesięczny............28, 30 „ 32 „
Za opakowanie pendułowego zegara....1 fl. 50 „

☞ Reperacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast.

☞ Zegarki również przyjmujemy w zamian.

Do łaskawego uwzględnienia!

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku. prosze więc nie zamieniać takowe z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez handlarzy i kupców którzy nie są zegarmistrzami. 1184(69-100)

!!! Ostrzega się przed fałszowaniem !!!

C. k. uprzyw. świeżo ulepszona pierwsza w Ameryce i Anglji patentowana powszechnie ulubiona

Woda anaterynowa do ust

Dra J. G. POPPA,

c. k. nadwornego dentysty i właściciela przywileju w Wiedniu, Stadt, Bognergasse, Nr. 2.

Ta **Woda do ust** *przez Świetny Wydział lekarski wiedeński uznaną i własną 20-letnią praktyką wypróbowana, skuteczną jest szczególniéj przeciw wszelkiéj nieprzyjemnéj woni z ust, w razie zaniedbania czyszczenia tak sztucznych, jako też dziurawych zębów i korzeni, tudzież na usunięcie odoru tytoniowego; jest ona jedynym środkiem nieprzewyższonym od żadnego innego, na słabe, łatwo krwawiące się, długotrwałe zapalne dziąsła, szkorbut, szczególniéj dla żeglarzy, na reumatyczne i goścowe bóle zębów, przeciw wietrzeniu i znikaniu dziąseł, szczególniéj w dojrzalszym wieku, kiedy wrażliwość właściwa temu wiekowi na zmiany powietrza powstaje. Środek ten czyści w ogóle zęby, jako też skutecznie zapobiega gniciu dziąseł; nieocenione oddaje przysługi posiadającym zęby słabo osadzone, na co tak zwykle wielu skrofulicznych cierpi; wzmacnia dziąsła i działa na przyleganie mocniejsze onychże do zębów; nie dopuszcza bólu, kiedy zęby są niezdrowe, zawobiega formowaniu się kamienia osadowego; ustom nadaje świeżości i ochładza je, sprowadza smak czysty, rozpuszczając namuł i usuwając go zupełnie; dlatego działa dobrze na zmysł smaku. — Flakon kosztuje* **1** *złr.* **40** *cent. Opakowanie na pocztę* **20** *cent.*

Roślinny Proszek do zębów. *Oczyszcza zęby przez codzienne onego użycie tak, iż nietylko oswobadza od nieznośnego osadu na zębach,, ulepsza oraz emalję i białość zębów z każdym dniem więcéj. — Pudełko kosztuje* **63** *cent. w. a.*

Pasta do zębów Anaterynowa. *Wspomniona Pasta jost jednym z najlepszych środków do czyszczenia zębów, nie zawiera bowiem szkodliwych pierwiastków; części jéj składowe mineralne działają ulepszająco na emalję, nie szkodząc zębom, jak również organiczne przymieszki Pasty czyszcząc, działają oraz odświeżająco na emalję i śluz dziąseł; w skutek przymięszania olejków eterycznych, zęby od téj Pasty bieleją i czyściejsze bywają coraz znaczniéj.*

Szczególniéj zalecać ją należy podróżującym morzem lub na lądzie, nie może się bowiem rozlać, ani się też psuje codziennem użyciem. — Słoik kosztuje **1** *złr.* **22** *cent. w. a.*

Plomba do zębów. *Plomba ta jest z proszku i płynu; użytą bywa do wypełnienia próżnych trupieszejących zębów, w celu przyprowadzenia takowycb do pierwotnéj formy i zapobieżenia dalszemu szerzeniu się gnicia, w skutek czego zapobiega się oraz następnemu namułowi pozostałości potraw, jako też śliny i innych płynów, i dalszemu osłabieniu szczeki sięgającemu nerwów zębowych, co ból zębów sprowadza.*

Pudełko kosztuje **2** *złr.* **10** *cent. w. a.* 1327(2-3)

MOŻNA NABYĆ:

w **Krakowie** u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem“ SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO (pod firmą Brunona Miczyńskiego), ERNESTA STOCKMARA, Fl. SAWICZEWSKIEGO —daléj u pp. T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49, i JAKÓBA GOLDWASSERA ul. Grodzka Nr. 70. obok księgarni Wildta. We **Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek.. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** S. LICHTMANN kupiec.



Płyn restytucyjny dla koni

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Jedyny przez wysokie ces. k. władze sanitarne troskliwie rozbierany, a potem przez J. ces. Mość Franciszka Józefa wyszczególniony wyłącznym przywilejem.

Takowy utrzymuje konia nawet przy największych wysileniach aż do późnego wieku wytrwałym i rączym i służy osobliwie do wzmocnienia przed i po wysileniu i większych trudach: jest daléj środkiem na sparaliżowanie częściowe, reumatyzm, obrzękłość ściegien, wywichnięcia, skaleczenia itd. — Cena flaszki **1** złr. **40** cent.

Maść na kopyta końskie,
leczy kruche i łatwo pękające i popadane kopyta. itd. — Puszka **1** złr. **25** cent. w. a.

Proszek przeciwko gniciu kopyt u koni,
Flaszka **70** cent.

Pokarm wzmacniający dla koni i bydła, 1818(1-2)
pomagający do prędkiego wyzdrowienia wycieńczonych zwierząt, do podniecania usposobienia i do prędkiego nabierania ciała.
Cena wielkiéj skrzyni **6** złr. — małéj **3**. — Pakiecik **30** cent.

Proszek dla nierogacizny, przeciw zapaleniu i innym chorobom.
Cena wielkiego pakietu **1** złr. **26** cent — Pół pakietu **63** ct.

Pigułki dla psów,
przeciwko psiéj chorobie, kurczom, zawrotowi, padaczce, goścowi i innym zwykłym chorobom u psów. Niezawodny środek na wściekliznę. — Cena 1 pudełka **80** cent.

Środek leczniczy dla drobiu
przeciw zarazie i zwykłym chorobom gęsi, kaczek, kur, pantarek itd.
Cena paczk **50** ct. w. a.

Środek na biegunkę u owiec
Paczka wielka **70** kr. — Mniejsza **35** ct. w. a.

Ostrzeżenie. Uprasza się, żeby chcący **uniknąć pomyłek,** nie mieszali Franciszka J. Kwizdy **płynu restytucyjnego, który jest jeden,** co go **odznaczono c. k. wył. przywilejem,** z innemi podobnemi i podobnie nazywanemi wyrobami.— Proszę także uważać na to, że na każdéj etykiecie **Korneuburgskiego proszku dla bydła poniżéj stojący pod is** jest w czerwonym kolorze i poczuwam się do obowiązku uwiadomić, że są fałszowane wyroby składające się z części całkiem **bezskutecznych, a nawet szkodliwych** i przestrzegam bardzo, żeby ich nie kupować.

[signature]

W Wojniczu dostać można:

wyborowéj pszenicy **Frankensteinskiéj** po 13 złr. korzec i jęczmienia **Imperiał** białego, mającego tę własność, że w najbujniejszéj ziemi nie kładzie się, korzec po 10 złr.

Rozsyłka piwa BOK rozpoczyna się z dniem 15-go września 1871 r.

Bliższych wiadomości udziela na wezwanie **Zarząd dńbr Wgo Dąmbskiego w Wojniczu.** 223 (1-1)

MYDŁA SŁODOWE

1855(15-?)

do użytku kąpielowego i toaletowego

skutkują nader zbawiennie w cierpieniach muszkuł, kości i nerwów (oświadczenie księcia Bismarcka, barona Heydt'a i baronowéj Graffenried), usuwają wszelką nieczystość skórną i nadają skórze świeżéj i zdrowéj barwy. (Według sprawozdania *Wiener Medic. Presse*).

Prawdziwych dostać można tylko w

c. k. konces. głównym składzie **JANA HOFFA,** nadwornego liweranta **w Wiedniu, 11. Kärntnerring 11.**

☞ **Jedynie prawdziwe i doskonałe** dostać można u p. **Jakóba Goldwassera** w aptece p. **Trauczyńskiego** przy ul. Grodzkiéj Nr. 70, obok księgarni p. Wildta, u p. **Józefa Jahna** w Rynku Głównym, u p. **Wilhelma Fenz'a** przy ul. Florjańskiéj, w Rynku Głównym, naprzeciw kościoła ś. Wojciecha i u pana **Józefa Goldwassera** w domu Deichesa na Stradomiu **w Krakowie;** — u p. **W. T. A. Wielogórskiego** w Tarnowie; u p. **M. Kozłowskiego** w Przemyślu — u pana **Kazim. Korpantego** w Mielcu; — u p. **L. Kartagenera** w Radomyślu — u p. **J. Okołowicza i Synów** w Sanoku.

☞ Ostrzeżenie przed podrabianiem i fałszowaniem. Na wszystkich etykietach moich wyrobów słodowych znajduje się mój własnoręczny podpis. **Johann Hoff.**

Ces. król. uprzyw. austrjacki Bank Związkowy (Vereinsbank).

OTWARCIE SUBSKRYPCYI

na cały kapitał 12,200.000 złr. walutą austrjacką w srebrze

ces. król. uprzywilejowanéj

KOLEI NADDNIESTRZAŃSKIÉJ,

który rozkłada się na

24.000 akcyj à 200 złr. w. a. w srebrze, czyli $133\frac{1}{3}$ talarów = 4,800.000 złr. w. a. srebrem, czyli 3,200.000 talarów i 24.000 obligacyj pierwszeństwa à 300 złr. w. a. srbr. czyli 200 tal. = 7,200.000 złr. w. a. srbr. czyli 4,800.000 tal. pruskich.

Akcye opiewają na okaziciela, a umarzanie ich odbywa się podczas trwania koncessyi przez coroczne losowanie w całéj nominalnéj wartości srebrem. Za umorzone losowaniem akcye, wydaje się akcye użytkowania.

Obligacye pierwszeństwa przynoszące 5% od nominalnéj wartości, wolne od podatku, opiewają na okaziciela i wydaje się je w sztukach á 300 złr. wal. austr. w srebrze, albo 200 talar. prusk. — Obligacye te będą spłacone w przeciągu 65 lat w całéj nominalnéj wartości srebrem przez coroczne losowanie.

Przy nich są **kupony** z d. 1 stycznia i 1 lipca, które wypłacane będą w **Głównéj Kasie Banku Związkowego (Vereinsbank)** i w miejscach wypłat w kraju i za granicą, które się potém ogłosi.

Warunki Subskrypcyi.

I. Subskrypcya otwarta jest **12 września** b. r.

w Wiedniu w c. k. uprzyw. austr. Banku Związkowym (Vereinsbank.
„ **Pradze** w czesk. Banku eskompt. i Živnostenska Banka pro Czechy a Moravu w Praze,
„ **Gracu** w Ogólnym styryjskim Banku Kredytowym,
„ **Bernie** w Morawskim Banku dla Przemysłu i Handlu,
„ **Lincu** w Banku dla Wyższéj Austryi i Salzburga,
„ **Opawie** u pp. C. R. O. Schüler,
„ **Lwowie** w Galicyjskim Akcyjnym Banku Hipotecznym,
„ **Krakowie**, „ **Tarnopolu**, „ **Samborze**, „ **Czerniowcach** w filiach Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego,
„ **Berlinie** w Niemieckim Unionbanku,
„ **Wrocławiu** u pp. Braci Guttentag,

w Strasburgu w filii Niemieckiego Unionbanku,
„ **Hanowerze** u pp. M. J. Frensdorff'ów,
„ **Kolonii** u p. A. Schaaffhausen (Bankverein),
„ **Królewcu** u p. S. A. Samter'a,
„ **Hamburgu** u pp. M. M. Warburg'a & Comp.,
„ **Frankfurcie n. M.** u p. L. A. Hahn'a,
„ **Lipsku** u pp. H. C. Plaut'ów i pp. Arona Mayer'a & Synów,
„ **Dreznie** w Saskim Kredytowym Banku, i u pp. M. Schie'go następców,
„ **Monachium** w Bawarskim Banku Handlowym,
„ **Augsburgu** u pp. J. J. Obermayer'a,
„ **Mannheim** u pp. Köster & Comp.
„ **Heidelbergu** u pp. Köster & Comp.
„ **Norymberdze** u p. J. E. Wertheimber'a,

w zwykłych godzinach biurowych **równocześnie**, ale **osobno** na akcye i obligacye pierwszeństwa, i tego samego dnia zamknięta. Wynik podpisów ogłosi się publicznemi pismami, — a w razie przewyżki, subskrybowane kwoty zredukuje się ile możności w równych częściach.

2. **Cenę emisyjną** ustanawia się w srebrze za każdą **akcyę** na 62% = złr. 124 = tal. $82\frac{2}{3}$.
za **obligacye** pierwszeństwa na 72% = złr. 216 = tal. 144.

Każdy subskrybent winien przy podpisywaniu gotówką złożyć jako kaucyę 10% wyrażonych kwot nominalnych, biletami hipotecznemi, kasowemi publicznych zakładów pieniężnych, albo publicznemi papierami według kursu poprzedniego dnia, a jeżeli będzie przewyżka subskrypcyi, zwróci się po uskutecznionéj repartycyi stósowną część kaucyi.

3. Subskrybenci tak na akcye jak i obligacye pierwszeństwa winni sobie odebrać przypadające na ich podpis sztuki w czasie od 15 października do 20 listopada t. r. najdaléj za wypłatą ceny emisyjnéj w srebrze albo w papierach bankowych lub państwowych podług kursu srebra w dniu 11 września.

Przy subskrypcyi trzeba złożyć oświadczenie, czy kwota za przypadające na subskrybującego sztuki złożona będzie w srebrze czyli w papierach.

4. Odebrać sobie sztuki ma każdy w tém miejscu, wktórém subskrybował. — Subskrybenci mogą odbierać także częściami w oznaczonym powyżéj okresie przypadające na ich subskrypcye sztuki.

5. Kaucye gotówką złożone, wlicza się zaraz przy odbiorze wszystkich na dotyczącą subskrypcyę przypadających akcyj albo obligacyj pierwszeństwa, przy odbiorze zaś częściami dopiéro po odebraniu pozostałych sztuk, jednak aż do tego czasu z odsetkami 4%.

W papierach złożone kaucye zwraca się po odebraniu wszystkich na subskrybującego przypadających sztuk.

6. Procenta w srebrze za przypadające sztuki liczy się dla subskrybenta od dnia odbioru i reguluje od téj chwili przy odbiorze.

7. 20 listopada ustaje prawo odbioru do nieodebranych do tego dnia akcyj i obligacyj pierwszeństwa i przepada złożona kaucya. — Blankiety w celu zgłoszenia się do subskrypcyi, tudzież szczegółowe prospekty kolei Naddniestrzańskiéj można dostać w likwidaturze Związkowego Banku i we wszystkich miejsach subskrypcji.

Wiedeń 3 września 1871 r.

C. k. uprzyw. austr. Bank Związkowy.

Wyciąg z Prospektu:

Kolej Naddniestrzańska zaczyna się od **Chyrowa,** stacyi przemyślsko-łupkowskiéj kolei żelaznéj, idzie przez **Felsztyn** i **Marynowice** do **Sambora**, skąd przez równinę nad Bystrzycą dochodzi do **Drohobycza.** Ztąd wzdłuż głównego gościńca ciągnie się do **Stryja.** Z Drohobycza idzie boczna koléj do **Borysławia.**

Naddniestrzańska koléj idzie **samemi równinami.** Dla tego kapitał preliminowany na budowę jest stosunkowo do kosztów innych kolei w Austryi nadzwyczaj mały i sądzą, że nie potrzeba więcéj niż **800.000 złr. nominalnych na milę.**

Źródłem obrotu Chyrowsko-Stryjskiéj kolei żelaznéj będzie bogactwo kopalin w tych stronach. Kopalnie drohobyckie i stobnickie wydają rocznie **300.000** centnarów soli, która właśnie wszystka jest w obrębie Chyrowsko-Stryjskiéj kolei.

W okręgu **Borysławskim** znajduje się jak wiadomo nieprzebrane bogactwo **ziemiopłodów.** Teraźniejszy wywóz wynosi **400.000** centnarów **nafty** i **600.000** centnar. innych płodów; która to suma podwoi się w najkrótszym czasie z wszelką pewnością.

Bogactwo powiatów samborskiego, drohobyckiego i stryjskiego w **płody rolnicze** jest znane — i szczególną podstawą pomyślności kolei **Karola Ludwika**. Przewiozła ona w roku 1869: **1,949,492** centnarów **zboża** i innych ziemiopłodów; blizko połowę ich pochodzącą z powiatu **samborskiego, stryjskiego i drohobyckiego** przewozić będzie odtąd, co się samo przez się rozumie, koléj chyrowska-stryjska.

Produkcja **siana** wynosiła w roku 1870 w powiatach samborskim, drohobyckim, stryjskim i dolińskim **2,984.440** centnarów. Niedostatkowi paszy w wielu austrjackich krajach i w sąsiedniém państwie niemieckiém zaradzą pewnie na całe mile rozległe łąki, gdy koléj żelazna przyjdzie w pomoc taniemi cenami przewozu.

Głównemi stacjami **handlu wołmi** na wschodnią Galicyę, są: Stryj i Żurawno; z obu tych miejsc pędzą bydło jedyną dawną drogą: przez Stryj, Drohobycz, Sambor, Przemyśl na koléj żelazną Karola Ludwika; według ostatniego sprawozdania téjże kolei przewieziono **830.933** centnarów wołów, których przynajmniéj dwie trzecie części dostarczyły wyż pomienione powiaty. Również wywiozła ta koléj w r. 1869: **340.000** centnarów nierogacizny, która pochodziła także po największéj części z obrębu kolei żelaznéj Chyrowsko - Stryjskiéj.

Oprócz tych wielkich źródeł dochodu Naddniestrzańska koléj będzie miała niechybnie według teraźniejszych wykazów urzędowych znaczne dochody z przewozu **żelaza.**

Dębina będzie bardzo ważnym przedmiotem wywozowym dla kolei Naddniestrzańskiéj; już dziś nabywa koléj północna i koléj Karola Ludwika progi dębowe jedynie z Galicji i można roczny wywóz liczyć przynajmniéj na **400.000** centnarów.

Między Chyrowem i Drohobyczem jest **20 gorzelni**, w których rocznie pędzą 350.000 centnarów wódki, 22 parowych młynów wydających w roku 200.000 centnarów **mąki**, 11 tartaków, które dostarczają **300.000** centnarów **drzewa rzniętego.**

Przez nader ożywiony ruch handlowy w ogóle, liczne i wielkie targi i tak znakomity przemysł naftą, który zatrudnia bezustanku 15 — 20.000 ludzi, będzie na kolei wielki napływ **podróżnych**, również po ukończeniu kolei stryjsko-stanisławowskiéj, podróżni będą jeździli tą najkrótszą drogą między Galicją i Bukowiną.

Zestawiwszy artykuły przewozowe, możemy na pewne rachować, że obrót przewozowy żelaznéj kolei Chyrowsko-Stryjsko-Borysławskiéj będzie wynosił w pierwszéj klasie wagonowéj **55.136.000** centnarów na milę, a w drugiéj **2.000.000** centnarów na milę. Licząc taryfę w pierwszéj klasie po **2** kr. na milę i centnar, a w drugiéj po **3** kr., w osobowym obrocie po $20\frac{3}{10}$ kr., mamy z obrotu towarowego **dochodu 1.162.811** złr. w. a., a z obrotu osobowego **128.000** złr., razem w okrągłéj sumie **1,290.000** złr. wal. austr. Jeżeli jeszcze bedziemy mieli na względzie tę okoliczność, że koléj Chyrowsko-Stryjska idzie samemi równinami, a więc obrót nie może być bardzo trudny, a materyał zużywać się będzie powoli, potém, że koléj **nie będzie opłacała podatku przez 30 lat**, a odciągniemy na koszta ruchu 40%, to pewny jest bardzo znaczny dochód kolei, po odtrąceniu procentów od obligacyj pierwszeństwa zaraz w pierwszych latach.

Naddniestrzańska koléj jest jak rzadko w szczęśliwém położeniu, że nie potrzebuje czekać na obudzenie się przemysłu, ale nieprzebrana obfitość ziemiopłodów, nadzwyczajna produkcya zboża i siana, ogromny wywóz bydła w jéj własnym obrębie, dają rękojmię szybkiéj, pewnéj i trwałéj pomyślności, albowiem skarby te wyglądają tylko żelaznéj kolei, aby dojść tam, gdzie każdego czasu mają wielki odbyt.

Po ukończeniu kolei pierwszéj węgiersko-galicyjskiéj (przemyślsko-łupkowskiéj) i tatrzańskiéj, Naddniestrzańska koléj będzie ważnym pośrednikiem w **handlu światowym**, ku niéj bowiem, jako najkrótszéj linii zwrócić się musi cały obrót przez Galicyę od Wschodu do Zachodu i odwrotnie.

Biorąc pod rozwagę kurs innych papierów, które co do wewnętrznéj jakości nie dorównają kolei Naddniestrzańskiéj pod względem małego kapitału potrzebnego na budowę i dłuższego **(30 lat trwającego)** uwolnienia od podatku, dajemy publiczności **obligacye pierwszeństwa** Naddniestrzańskiéj kolei po kursie **72%** srebrem, **akcye** po kursie **62%** srebrem, zatém w przecięciu daleko **taniéj**, niż kiedykolwiek papiery innych podobnych kolei były puszczane na subskrypcyę.

Aż do zupełnego ukończenia budowy kolei, c. k. uprzyw. austr. Bank Związkowy poręcza 5% w srebrze tak od obligacyj pierwszeństwa jak od akcyj, które mogą być odbierane **we wszystkich miejscach subskrypcyjnych.**

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.